



GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Rok XII.

ŁÓDŹ, CZWARTEK 31 PAŹDZIERNIKA 1929 R.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106

Nr. 251

ŚWITALSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI?

Ostra scysja między premierem a ministrem Matuszewskim

na tle różnicy poglądów na cło wywozowe od zboża — —

Centrolew staje do walki bez wodza — Konferencja Prezydenta z marsz. Daszyńskim

DYMISJA ŚWITALSKIEGO

Dzisiaj rozeszła się po mieście wiadomość o dymisji rządu ministra Świtalskiego.

Jako powód podawano ostrą scysję, która wyniknąć miała między ministrem Świtalskim a Matuszewskim na wczorajszej konferencji ekonomicznej na Zamku.

Między obiema ministrami zaznaczyła się krańcowa różnica poglądów na cła wywozowe od wywozu zboża.

Na skutek tej scysji premier Świtalski zdecydował zgłosić dymisję gabinetu.

Podobno dymisję tę złożył. Oficjalnie wiadomym było tylko to, że premier zachorował.

W dniu dzisiejszym odwiedził premiera Świtalskiego marsz. Piłsudski, który miał podobno odwiedzić premiera od złożenia prośby o dymisję.

„CHOROBA“ PREMIERA

Ze względu na chorobę premiera dra Świtalskiego w dniu wczorajszym nie odbywały się żadne audjencje ani konferencje. W godzinach południowych marszałek Piłsudski odwiedził premiera w jego mieszkaniu prywatnym.

MARSZAŁEK DASZYŃSKI NA ZAMKU

Dzisiaj w południe udał się na Zamek marszałek Daszyński, który odbył konferencję z p. Prezydentem w związku z rozpoczęciem sesji sejmowej.

OBRADY P. P. S.

Dzisiejsze obrady klubu parlamentarnego PPS nie zostały ukończone, dalszy ciąg obrad klubu odbędzie się dzisiaj.

PIAST I CH. D. ZGŁOSZA VOTUM NIEUFNOŚCI

W dniu dzisiejszym obradował „Piast“ i Chrześcijańska Demokracja, obydwa kluby postanowiły zgłosić wnioski o votum nieufności.

WNIOSK ENDECIJ O SPRAWIE HARRIMANA

Klub Narodowy odbędzie swoje posiedzenie dzisiaj w południe, posiedzenie to poprzedzi zebranie prezydium klubu. Jak się dowiadujemy, klub narodowy ma zamiar zgłosić na tem posiedzeniu szereg wniosków, między innymi wniosek w sprawie Harrimana, w sprawie masowego zwalniania oficerów oraz w sprawie zmiany regulaminu sejmowego. W tej ostatniej sprawie zgłosi także wniosek lewica. Wniosek lewicy będzie zawierał znany już projekt marszałka seimu, Daszyńskiego, z bardzo nieznaczniemi zmianami.

TRUDNOŚCI PREZESA WITOSA

Przed południem, pod prze-

wodnictwem nowego prezesa, p. Witos, zebrał się klub „Piasta“. Na posiedzeniu tem omówiono ogólną sytuację polityczną.

W klubie „Piasta“ zaszły duże trudności, wywołane wyborem na prezesa klubu, Witos.

Wybrani równocześnie wiceprezesami posłowie Rataj i Dębski zrzekli się swych stanowisk w zarządzie i nie wstąpili do prezydium klubu.

P. Witos oświadczył, że jako prezes zajmie się tylko sprawami organizacyjno - wewnętrznymi stronnictwa i klubu, zostawiając całą politykę zewnętrzną, szczególnie co do innych klubów, i politykę z centrolewem wiceprezesom.

To oświadczenie p. Witos okazało się niewystarczającym

i wobec tego klub zajął się ma wyborami uzupełniającymi do swego prezydium.

O RZĄDZIE PARLAMENTARNYM

Wobec obrad „Centrolewu“ nad sytuacją polityczną w przedmiocie rozpoczęcia obrad sejmowi zwrócono się do jednego z liderów opozycji sejmowej, prez. klubu parlamentarnego PPS, Niedziałkowskiego, który w wywiadzie wypowiedział następujące poglądy: „Zgłoszenie wniosku o votum nieufności dla gabinetu premiera Świtalskiego jest niewątpliwie. Przypuszczam, że wniosek uzyska większość. Zagadnienie istotne polega na lojalnej, uczciwej i pokojowej likwidacji pomajowego systemu rządzenia; kwestja

osób, któreby miały stworzyć rząd dla likwidacji tego systemu — ma dla nas znaczenie drugorzędne. Nie wątpię jednak, że większość parlamentarna dla takiego rządu znajdzie się bez najmniejszego trudu. Nowy rząd musiałby naturalnie odwołać się w bardzo krótkim czasie do opinii publicznej przez zarządzanie nowych wyborów parlamentarnych.

CENTROLEW BEZ PRZEWODNICZĄCEGO

Według otrzymanych ze źródeł poinformowanych doniesień — narady sześciu klubów wchodzących w skład t. zw. centrolewu, dotyczące votum nieufności, w szczególności zaś opracowania formuły odnośnego w tej sprawie wniosku, zakończą się ostatecznie w dniu jutrzejszym przed sesją sejmową.

Jak słychać centrolew nie będzie posiadał przewodniczącego, zatem doniesienia o wynikających na tle powołania na to stanowisko trudnościach są bezpodstawne — słą rzeczy.

Funkcję przewodniczącego obejmować będzie kolejno jeden z przedstawicieli klubów, wchodzących w skład centrolewu.

OLBRZYMIIE ZAINTERESOWANIE

O wielkiem zainteresowaniu, jakie wzbudziła rozpoczynająca się sesja budżetowa seimu świadczy fakt, że wszystkie bilety wstępu na galerję dla publiczności zostały już przez kancelarię seimową rozdane kilka dni temu.

Mimo to codziennie zwracają się setki osób do kancelarii seimowej z prośbą o bilety na pierwsze posiedzenie.

Oczywiście, galerja dla publiczności nie jest w stanie pomieścić nawet drobnej części zgłaszających się, odchodzą przeto z kancelarii zawiedzeni obywatele z kwaśnemi minami.

NIKT

nie może utworzyć rządu we Francji

Senator Clementel zrzekł się misji tworzenia gabinetu

PARYŻ, 30.10 (ATU) — Prezydent Doumergue w dniu dzisiejszym odbył dłuższą konferencję z senatorem Clementel, członkiem radykalnej lewicy. W wyniku konferencji Doumergue powierzył Clementel misję tworzenia gabinetu.

PARYŻ, 30.10. (Tel. własny

„Głosu Polskiego“). Clementel zrzekł się misji tworzenia gabinetu. Jest on przeciwnikiem konsolidacji republikańskiej, a utworzenie gabinetu całkowicie lewicowego uważa za niewykonalne. Oświadczenie swoje o niemożności utworzenia rządu złożył on prezydentowi Doumergue o godz. 17. m. 20 po na

radach z Louchere'm i Herriotem.

Briand, po rozmowie z Clementelem, oświadczył dziennikarzom, że jest przeciwny złożeniu misji przez Clementela, że, w razie ponownych jego prób, okazałby mu jaknajdalej idącą pomoc.

LIKwidACJA ZATARGU

Między Górnnikami, a Przemysłowcami

KATOWICE, 30.10. Okręgowy inspektor pracy, inż. Gallot zakomunikował związkom zawodowym górników dziś stanowisko ministerstwa pracy w sprawie podwyżki 4 proc. w górnictwie, przyznanej przez komisję arbitrażową, a odrzuconej przez związek górników.

Stanowisko rządu nie uległo zmianie. Rząd akceptuje tę 4 proc. podwyżkę, ponieważ u-

waża za konieczną stabilizację pracy w przemyśle górnym, oraz utrzymanie eksportu zagranicznego, w szczególności do krajów bałtyckich.

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego“ (S) telefonuje:

Trwający od dłuższego czasu zatarg pomiędzy górnikiem a przemysłowcami węglowymi

został wczoraj na konferencji odbytej w Warszawie w min. pracy zlikwidowany. Górnikom z Zagłębia Krakowskiego i Dąbrowskiego przyznano podwyżkę płac dotychczasowych w wysokości 8 procent. Podwyżka ta obowiązuje wstecz od 1 października 1929 r.

Zgon poety



W Pradze zmarł poeta Herman Ungar, piszący po niemiecku. Utwory jego cieszyły się dużą popularnością i tłumaczone były na język czeski. Ungar żył lat 40.

Z OSTATNIEJ CHWILI

BERLIN. Jak wiadomo głośny swęga czasu proces polaka Jakubowskiego spowodował znaczne koszty przewodu sądowego. Obecnie sąd w Neustrelitz wystąpił do ministerstwa sprawiedliwości o wysygnowanie 40 tys. marek jako zwrot nadzwyczajnych kosztów poniesionych przez sąd w Neustrelitz.

WIENIEŃ. W związku z zaburzeniami na uniwersytecie miejscowym rektor uniwersytetu wydał odezwę do studentów, w której zaznacza, że uniwersytet nie będzie zamknięty jednakże celem zachowania spokoju i niedopuszczenia do dalszych ekscesów zmuszony on został do wezwania policji, która będzie czuwała nad porządkiem. Rektor uniwersytetu czeskiego prowadzi kontrolę ścisłą legitymacji studenckich, by w ten sposób nie dopuścić do dalszych ekscesów.

BERLIN. W sejmie pruskim odbyła się w środę debata w sprawie afery Sklarka.

WASZYNGTON. Członek mieszanej komisji odszkodowawczej, Ewin Parker, nagłe zmarł.

LONDYN. Według doniesień z Tokio — sytuacja na granicy chińsko-sowieckiej znacznie się pogorszyła.

W pobliżu wsi Ołoczy, w okręgu Sziwechjan, doszło do krwawego starcia, przyczem ogień artyleryjski trwał w ciągu całej doby.

Również doszło do starć w rejonie stacji Pogranicznaja.

Grupa 500 białogwardzistów dąży w kierunku linii kolei Ussuryjskiej. Gdyby linja ta została na pewnym odcinku zniszczona, wpłynęłoby to nadwyras ujemnie na koncentrację wojsk.

Jak donoszą — koncentracja wojsk sowieckich na pograniczu Mandżurji trwa, przybierając tempo coraz szybsze.

WALDEMARAS ZNIKNĄ

Władze litewskie poszukują gorączkowo b. dyktatora

RYGA, 30.10. (ATU) — Wielkie wrażenie w całej Litwie wywarła wiadomość, iż w dniu dzisiejszym nad granicą łotewską zostały potrójone posterunki graniczne.

Władze litewskie dokonywały skrupulatnej rewizji u wszystkich podróżnych opuszczających Litwę i wjeżdżających. Także same potrójone posterunki graniczne zostały wystawione również i na granicy niemieckiej. Prasa ryska podaje, że według ostatnich nadeszłych tu wiadomości w niewy tłumaczony sposób gdzieś zniknął Waldemaras. Poszukiwa-

nia za nim trwają w dalszym ciągu.

Powodem nagłego zniknięcia Waldemarasa była wczorajsza uchwała rady ministrów o aresztowaniu go.

RYGA, 30.10. (ATU) — Z Kowna donoszą, iż w dniu dzisiejszym zgłosiła się do prezydenta Smetony delegacja 8-go pułku piechoty w Kownie, która oświadczyła prezydentowi że garnizon kowieński ostro protestuje przeciwko uchwale rady ministrów o aresztowaniu nakazu i żąda zniesienia tej uchwały.

W czasie kiedy delegacja roz-

mawiała z prezydentem zjawił się minister wojny który zarządził natychmiastowe aresztowanie edelegacji. Ósmy pułk piechoty, koszary którego zostały otoczone przez oddziały wojskowe, wierne rządowi. Wszyscy oficerowie tegoż pułku zostali aresztowani zaś żołnierze wcieleni do innych oddziałów wojskowych. W ten sposób pułk został rozwiązany.

Delegacja oficerska będzie jeszcze w tym tygodniu sądzona przez sąd wojenny. Potwierdzenia tej wiadomości brak. Podają ją jedynie dzienniki ryskie.

Przesilenie gabinetowe



W Czechosłowacji po wyborach parlamentarnych przybrało formę zdecydowaną. Obecny prezes ministrów Udrzal podał się z całym gabinetem do dymisji, Prezydent Massaryk przyjął dymisję.

O uwolnienie skazanego Halsmana

woła do prezydenta Austrii znakomity pisarz Jakób Wassermann

WIENIEŃ, 30.10. (Tel. wł.) „Głosu Polskiego“. Wybitny pisarz Jakób Wassermann przedsięwziął energiczne kroki, w celu zwolnienia skazanego na 4-letnie więzienie Filipa Halsmana, oskarżonego o zabójstwo własnego ojca. Jak wiadomo, sąd orzekł, że zabójstwo to zostało Halsmannowi udowodnione. Obecnie wydrukował Wassermann w „Neue Freie Presse“ list otwarty do prezydenta Republiki austriackiej.

Wassermann występuje w tym liście przede wszystkim przeciwko kompromisowemu charakterowi wyroku.

Jeżeli — powiada — Halsmann rzeczywiście dokonał inkrimowanego mu przestępstwa, to czemu wyrok opiewa

tylko na 4 lata? Za zabójstwo własnego ojca byłaby to niesłychanie mała kara. Od kiedy to — pyta się Wassermann — krew ojcowska tak małą posiada wartość. Jeśli Halsmann zabił swego ojca, nie chcemy mieć go w swym środowisku i po upływie lat czterech. Lecz prawdą jest — twierdzi w swym liście otwartym Wassermann — że Halsmann jest niewinny, cała Europa jest o tem przekonana!

Głośny pisarz który podjął się w sprawie Halsmana misji, jaką swego czasu spełnił Emil Zola w sprawie Dreyfusa, wskazuje w dalszym ciągu swego apelu do prezydenta Austrii, że policja usiłowała skłęcić oskarżenie przeciwko Halsmannowi, chociaż faktycznych dowodów

nie posiadała i choć nie sposób jest odpowiedzieć na zwykłe logiczne pytanie: dlaczego student Halsmann miał dokonać morderstwa?

Brak jest wszelkich motywów.

Swój list otwarty kończy Wassermann w następujący sposób: Panie prezydencie jako najwyższy sternik państwa podejmij pan wszelkie środki, znajdujące się w pańskiej dyspozycji, aby zapobiec dokonaniu wielkiej niesprawiedliwości, gdyż właściwością wszelkiej niesprawiedliwości jest, że użyźnia ona grunt pod inne niesprawiedliwości.

My czekamy. Ja czekam“.

Apel Wassermann umieściło „Neue Freie Presse“ na czelnym miejscu gazety.

W morzu krwi topią sowieci kontrrewolucję

MOSKWA, 30. października 1929 (Telegram własny „Głosu Polskiego“)

Po rozstrzelaniu dwunastu moskiewskich handlarzy kamieniami drogocennymi, Kleinera i Teitza, którzy zostali skazani na śmierć za szmugiel dżamentów, powiększyła się liczba wykonanych egzekucji w ciągu ostatnich czterech dni do 63.

Sąd w Astrachaniu przeprowadził rozprawę trwającą dwa miesiące, przeciw 129 oskarżonym o czynny lub bierny sabotaż, oraz o działanie na szkodę państwa a mianowicie o świadome niszczenie państwowego gospodarstwa rybnego. Straty, poniesione przez rząd bolszewicki wynoszą 11 milionów rubli, a spowodowane zostały szkodliwą gospodarką. Czternastu oskarżonych w tem siedmiu urzędników państwowych i siedmiu prywatnych handlarzy, zostało skazanych na śmierć.

Chybiony plebiscyt w Niemczech

BERLIN, 30-go października (Telegr. własny) — Urzędowych wyników plebiscytu w sprawie wniosku nacjonalistów, tyżącego się odrzucenia planu Younga, jeszcze nie ogłoszono.

Dotychczasowe rezultaty ponad wszelką wątpliwość stwierdzają, iż akcja nacjonalistów zawiodła na całej linii. Na 23 miliony uprawionych wyborców głosiło za ledwie 1.4 miliona.

Papież odwiedzi króla włoskiego

RZYM, 30-go października (Telegram własny) — Według doniesień prasy, król włoski uda się do Watykanu w dniu 12 listopada. Wizyta włoskiej pary królewskiej w Watykanie będzie nosiła charakter oficjalny.

W styczniu roku przyszłego Papież złoży rewizję włoskiej parze królewskiej w willi Savoya.

Minister Zaleski w stolicy Rumunji



Min. Zaleski w chwilę po opuszczeniu pałacu króla Michała. O audjencji tej donieśliśmy w relacji naszego specjalnego wysłannika.

Ohydna rola redaktora „Expressu Jarosławskiego“ podczas wojny światowej

JAROSŁAW, 29 października 1929 r. Od pewnego czasu wychodzi w Jarosławiu tygodnik p. t. „Ekspress Jarosławski“, redagowany przez niejakiego Mendla Schiffmana.

Z dokumentów, opublikowanych ostatnio w „Tygodniku Jarosławskim“ dowiadujemy się niestychanych szczegółów z

„bujnej“ przeszłości Mendla Schiffmana. Wśród tych dokumentów znajduje się również list, skreślony ręką obecnego „redaktora“ Schiffmana do prezydium obwodowego sądu w Rzeszowie, w którym Schiffman przyznaje się z całym cynizmem do spełnienia ohydnych obowiązków konfidenta i szpiega

osławionej K-Stelle w czasie wojny światowej. Z „dumą“ pisze ówczesny szpieg austriacki a obecny „redaktor“, że śledztwa prowadzone przez niego przeciwko polakom, oskarżonym o pracę w tajnych organizacjach niepodległościowych, musiały się „naturalnie zakończyć wyrokiem śmierci“.

Szaleństwo złota w Ameryce

Szerokie masy ludności pociągnięte w przepaść

Otrzeźwienie stworzy dobre warunki dla zagranicznych pożyczek

NOWY JORK, 30.10. Katastrofa giełdy nowojorskiej w ostatnich dniach pociągnęła w przepaść nie tylko olbrzymią masę zawodowych spekulantów, ale odbiła się również boleśnie na szerokich warstwach ludności amerykańskiej.

Spekulacja giełdowa i pęd do pośpiesznego wzbogacenia się przeszły ostatnio w stan gorączkowy, który ogarnął wszystkich. Zawodowi gracze giełdowi zdolali wciągnąć do gry masy urzędnicze, pracowników prywatnych i szerokie rzesze robotników. Nie było nikogo, koby nie grał na giełdzie.

Urzędnik, robotnik, maszynista lokowali swe oszczędności w akcjach, spodziewając się rychłego powiększenia swego majątku.

Kursy akcji wyśrubowano do nieprawdopodobnej wysokości, nie mającej odpowiednika w rzeczywistej wartości majątku spółek akcyjnych. Równocześnie przedsiębiorstwa podejmowały szereg robót inwestycyjnych, wypuszczając z tego tytułu coraz to nowe emisje akcji, które wreszcie doprowadziły do formalnego zapchania rynku i uwięzienia wszystkich kapitałów w akcjach. Kursy akcji, doszedłszy do zenitu, musiały się załamać, musiał nastąpić gwałtowny spadek, którego rozmiarów nikt nie przewidywał.

Wielkie banki, którym moda na spekulację była w wysokim stopniu nie na rękę, same przestraszyły się skutków katastrofy i wszczęły interwencje, która narazie niewiele pomaga. Liczby zrujnowanych spekulantów i ich ofiar nie da się nawet w przybliżeniu określić. Krach giełdowy nabiera dla Ameryki rozmiarów katastrofy narodowej.

Koła finansowe są zdania, że nauka nie pozostanie bez wpływu na dalszy rozwój rynku akcyjnego w Ameryce. Ogólnie spodziewają się, że szeroka publiczność wyrzeknie się niepewnej gry na akcjach i skieruje się raczej do pewnych, acz kolwiek chwilowo mniej dochodowych papierów lokacyjnych i pożyczek.

Stan taki stworzy niewątpliwie korzystne podłoże dla umieszczenia w Ameryce pożyczek państw obcych, szczególnie środkowo i wschodnio-europejskich, które od pewnego czasu ubiegają się o pożyczki amerykańskie. Nie mogły ich jednak uzyskać z powodu zaangażowania drobnych kapitałów w grze giełdowej.

Olbrzymie straty, ruina osobista, liczne samobójstwa i za-

machy samobójcze zrujnowanych przyniosą z sobą niechybnie otrzeźwienie publiczności amerykańskiej, która pozbędzie się po tych doświadczeniach zwodniczej gorączki złota i zacznie szukać pewniejszych sposobów lokowania kapitałów.

NOWY JORK 30.10. Późnym zakończeniu wczorajszego zgromadzenia giełdowego okazało się, że mimo lekkiej porawy kursów, spowodowanej interwencją wielkich banków, kursy papierów w porównaniu z ponie-

działkowemi wykazały spadek o 20 punktów.

Panika na giełdzie nie pozostała oczywiście bez wpływu na obroty pozagiełdowe.

Pokątni handlarze rzucili na czarną giełdę 7 milionów sztuk akcji, powodując ich spadek od 3 do 85 punktów. Najwięcej ucierpiał akcje przedsiębiorstw gazowych, elektrowni, nieco mniej papiery handlowe. Niektóre papiery, których kurs opierał się zwycięsko poprzednim niżkom i zdawał się być

niewzruszony, tym razem uległy.

Spekulanci musieli je rzucić na rynek dla zdobycia środków pieniężnych, potrzebnych na pokrycie strat, poniesionych w grze innymi papierami.

Na giełdzie w San Francisco działy się sceny podobne do zajęć na giełdzie nowojorskiej. Klienci atakowali maklerów, którzy prowadzili ich interesy, oskarżając ich o zrujnowanie. Tysiące spekulantów ogłosiło niewyplacalność.

DOLARY Z RYNKÓW NASZYCH

WYKUPUJĄ BANKI WIEDEŃSKIE

(Służba gospodarcza „Głosu Polskiego”)

Na giełdzie warszawskiej za znacząco szczególnie na giełdzie nieurzędowej lekka zwyżka kursu dolara. Zwyżka ta dochodzi do kilku punktów i w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych płacono po 8,93 za dolara. Zjawisko, to, nie notowane na giełdzie od dłuższego już czasu, wywołało pewne zaniepokojenie w sie-

rach kupieckich. Jak nas informują, zwyżka dolara spowodowana została spotęgowaniem bopytem na ten pieniądz przez banki wiedeńskie, wskutek ostatnich wypadków na terenie bankowym i tak miały miejsce w Wiedniu.

Zachwianie się większych wiedeńskich banków wywołało wycofanie lokat z rachun-

ków bieżących i zaopatrywanie się w dolary.

To też giełdźiarze wiedeńscy w poszukiwaniu dolarów i przez swych agentów zakupują te dolary również i u nas. Nie ulega wątpliwości, że zakup ten w dniach najbliższych ustatka a wtedy dolar na giełdzie naszej powróci do pierwotnego kursu.

Słynny list Zinowiewa

PRZED SĄDEM CZICZERINA I DZIERŻYŃSKIEGO 4 TRAGICZNE OFIARY CZEREZWYCZAJKI

DALSZE REWELACJE BIESIEDOWSKIEGO)

PARYŻ, 30.10. (tel. wł.)

Biesiedowski, który wciąż ogłasza w paryskim „Matinie” swe rewelacje z za kulis spraw sowieckich, pisze ostatnio o liście Zinowiewa, który ongi, w decydującym momencie, stał się przyczyną zerwania stosunków między Anglią a Rosją sowiecką.

Gdy w Moskwie dowiedziano się o liście Zinowiewa, wezwano go niezwłocznie z Leningradu, by stawiał się przed Cziczerinem.

Przerażony dygnitarz oświadczył, iż nie przypomina sobie, by taki list sam pisał, lecz przyznał, iż tekst jest zupełnie zgodny z ideologią III Międzynarodówki w Anglii i — gdyby mu go przedstawiono — byłby go niewątpliwie podpisał.

Zadnych innych wyjaśnień Zinowiew udzielić nie chciał.

Cziczerinowi i Dzierżyńskiemu oświadczył tylko, że inkryminowanego listu nie podpisywał.

Jednakże szef czerezwyczejki nie poprzestał na tem.

Dzierżyński, wiedząc, że list ten jest autentyczny, Zinowiewa zostawił wprawdzie w spo-

koju — lecz kazał rozstrzelać trzech sekretarzy III-ciej Międzynarodówki i osobistą sekretarkę Zinowiewa, młodą i piękną kobietę, która przedstawi-

ła mu fatalny list do podpisu. Zinowiew, wiedząc, że od tego zależy jego własne ocalenie, nawet nie interwenjował na rzecz nieszczęśliwych skazańców.

Także wojsko austriackie



Mała Republika Austriacka posiada siłę zbrojną, zwaną „Heimwera”, która zaspakaja dawne upodobania ludności, urządzając od czasu do czasu „parademarsze” po ulicach Wiednia. Ostatnio rewja taka, poprzedzona oddziałem konnicy, wywołała duże zadowolenie wiedeńczyków, przyzwyczajonych do dawnych dobrych czasów cesarsko-królewskich

BÓJKA W SYNAGODZE WILEŃSKIEJ W CZASIE NABOŻEŃSTWA

Tłum chciał zlinczować sprawcę profanacji świątyni

WILNO, 30.10. (Tel. wł. Gł. Polskiego). W niedzielę po południu główna synagoga w Wilnie była widownią gorszego zajścia pomiędzy jednym z funkcjonariuszów bóżnicy a jego pomocnikiem z powodu odmowy wykonania czynności obrzędowych przez pomocnika Klótnia pomiędzy szamesami

zamieniła się w bójkę, w czasie której szames spoliczkował swego pomocnika. Obecni na nabożeństwie żydzi rzucili się na starszego szamesa Gordona, chcąc go zlinczować za profanację świątyni. Powstało nie słychane zamieszanie. Wezwana policja z Trok zdołała wyrwać z rąk sfanatyzowanego tłumu żydowskiego Gordona,

którego pod osłoną bagnetów wsadzono do samochodu i odwieziono do komisarjatu. Wobec tego, że tłum w pobliżu synagogi wzrastał z minuty na minutę i istniała obawa nowych zaburzeń, ustawiony został obok świątyni żydowskiej silny oddział policji konnej i pieszej.

RADIO

WIADOMOŚCI

PARYŻ. Dokonano w miejscowości Cannet koło Cannes nowego zamachu bombowego przez podłożenie piekielnej maszyny pod drzwiami pewnej włoskiej restauracji. Zamach wczas spopstrzeżono i maszynę piekielną odrzucono do ogrodu, gdzie eksplodowała, na szczęście bez ofiar w ludziach.

LONDYN. Z grobów królewskich w opactwie westminsterskim zginęło w tajemniczy sposób serce królu szkockiego Roberta Bruca.

Przypuszczają, że sprawcy mieli zamiar przechować tę relikwię w bardziej ich zdaniem, stosownym miejscu.

Robert Bruce urodził się w roku 1274, wstąpił na tron w roku 1306. Później musiał uciekać przed Edwardem I z Anglii, lecz ostatecznie zwyciężył Edwarda II w bitwie pod Bannockburn. Umarł w roku 1329.

WILNO. Z Kowno donoszą: Profesor Herbaczewski, który przed paru dniami złamał nogę, znajduje się w kowieńskim szpitalu miejskim. Profesor Herbaczewski będzie mógł opuścić szpital dopiero po dwóch tygodniach. Popularnego profesora odwiedza codziennie wielu znajomych studentów.

BERLIN. Oficjalne wyniki plebiscytu w sprawie wniosku nacjonalistów, dotyczącego odrzucenia planu Yunga, nie zostały jeszcze ogłoszone. Dotychczasowe rezultaty ponad wszelką wątpliwość stwierdzają, iż akcja nacjonalistów zawiodła na całej linii. Na 23 miliony uprawnionych wyborców głosowało za ledwie 1,4 miliony.

LONDYN. Nowa katastrofa na giełdzie nowojorskiej pociągnęła za sobą szereg samobójstw zrozpaczonych stratanami właścicieli akcji.

Odbywają się długie narady dyrektorów wielkich banków celem za radzenia panice, która ogarnęła koła gospodarcze. Narazie jednak kierownicy wielkich instytucji finansowych nie zdradzają swych planów ratowania sytuacji na giełdzie.

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy używaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Ścisłe dane naukowe potwierdzają, że woda Franciszka-Józefa w wypadkach zaparcia przy tych chorobach, i jest najlepszym rezultaty. Ządać w aptek

Bela Kun

zamiast Bucharin

KOWNO, 30.10. (Własna służba informacyjna „Głosu Polskiego”). Z Moskwy donoszą, że od będzie się tam w styczniu rok przyszłego posiedzenie między narodówki komunistycznej, która będzie obradowała nad reorganizacją rządu komunistycznego. Jako ważny punkt porządku dziennego znajduje się sprawa nowego przewodniczącego, jako następcy Bucharina. Na stanowisko to ma być powołany znany komunisty Bela Kun, były dyktator Węgier komunistyczny.

MAURZYCY DEKOBRA

23

ROMANŚ WSPÓŁCZESNY

Serenada śmierci

Powieściowy dodatek codzienny
: „GŁOSU POLSKIEGO” :

A zwłaszcza teraz, kiedy się do wiedział o wczorajszej wizycie nie go nie zmusi do opuszczenia Agay. Ciekawość przemo-gła wszystko. Kim mogła być ta kobieta która usiłowała do-trzeć do niego, mimo obecności rywalki, broniącej jej wstępu? Musiał, musiał się tego dowie-dzieć. Jedno imię błąkało mu się po myślach, powracało cią-gle, uparcie: Marewa. Pragnął, żeby to była ona, a równocześ-nie bał się tego. Pisał do niej z Londynu — ale cóż stąd? Prze-cież w ciągu ostatniego roku pisał do niej pięć, czy sześć ra-zy — i nigdy nie dostał słowa odpowiedzi. Listów mu nie zwrócono, a zatem musiały do-chodzić do jej rąk... Nie raczy-ła odpowiedzieć nigdy. Jakże więc nagły kaprys kazałby jej przyjechać tutaj? I dlaczego go nie wezwała do siebie? Je-żeli istotnie była w pobliżu, cze-żeż mu miałaby się z tym kryć? Ona nie była z tych, które się boją.

I nagle, ni stąd, ni zowąd, myśl o Marewie pierzchała. Ibrahim siedł szybko pomiędzy kolczastymi liśćmi kaktusów, zły na siebie za tak bezsensowne przypuszczenia. Marewa tu-taj? Skądże! Ot, prosto któ-raś z dawnych kochanek dowie-działa się przypadkiem o jego obecności... Naraz refleksja: by-łaby zapytała o Ibrahima beya. Wczorajszy gość pytał o pana el Khazena... Tylko jedna Ma-rewa znała jego, nowe nazwi-sko... A zatem?... Przypu-szczenia krążyły wokół niej, przylatywały i uciekały na-przemian, niby morskie jaskół-ki, wirujące dookoła białych żagli łodzi.

Wtem na drewnianym tarasie, spowitym w kiemalisy, ukazała się promienna postać Papriki.

— Halo, kochanie, rozmyś-lasz jeszcze o wczorajszej pa-ni?

— Oh! Ani mi to w głowie.

— Wobec tego przebiegam się na spacer?

— Dobrze, doskonale, ubie-rasz się, dziecko.

Paprika znikła. Ibrahim zno-wu rozpoczął swoją wędrówkę wzdłuż alei, tam i napowrót. Irytowała go wspaniała obojęt-ność krajobrazu, tonącego w szafirze i złocie. Dusza jego pełna była dalekiej, nieuchwy-tywnej Marewy. Stał, twarzą zwrócony do morza, wpatro-ny w błękitny widnokrąg. Przy-pomnił mu się dawno niesły-szany wiersz,

Il existe un bleu dont je meurs,
Parce qu'il est dans ses prunel-
les...*)

V.

Ibrahim wracał z Agay. Szedł wzdłuż morza, liżącego poszar-pany brzeg języczkami błękitu. Szedł powoli, pogrążony w roz-myślaniach. Koło wsi minął był pogrzeb. Dwóch wieśniaków o ogorziałych twarzach niosło trumnę na potężnych ramio-nach. Przed trumną szedł ksiądz i dwóch chłopców-mi-nistrantów. Za trumną czarno ubrani ludzie. Żałobny kondukt tonący w blaskach olśniewają-cego słońca, dążył ku maleń-kiemu cmentarzykowi, którego białe płyty nagrobne widne by-ły zdaleka na czerwonym tle ziemi.

Ibrahim myślał o śmierci. Oto może, za parę dni, zaniosą i jego na ten mały, wiejski cmentarzyk. Jego na którego czekało miejsce we wspania-łym mauzoleum Ibrahimów. Duch jego — zrodzonego w muzułmanizmie, a wychowa-nego po chrześcijańsku, będzie się błąkał wieczyście pomiędzy krzyżem i półksiężycem.

Za sześć dni, o północy, upływa termin jego ziemskiego pobytu. Pan Jamil el Khazen, imaginacyjny przedstawiciel Republiki francuskiej w Syrii, złoży dokumenty panu Charo-nowi, skrupulatnemu urzędniko-wi Piekiła, gdzie prawdopodobnie spotykają się w rozgrzanej do czerwoności garsonierze wszyscy panowie, pomiatający honorem cudzych meźów.

Za sześć dni pan Jamil el Khazen umrze — o ile nie za-bije przedtem swego wroga. Jeżeli umrze — będzie go oplakiwała panna Paprika z Con-certu Mayol i może pożałuje go pani Marewa Schomberg, o ile usłyszy kiedyś o jego smutnym końcu. Miss Dafne Costello za-szczyci pewnie tę wiadomość dreszczykiem grozy, a stary intendent z Kairu będzie się modlił za niego, ilekroć głos muezzina wezwie go do służby Proroka.

A słońce będzie świeciło tak samo, jak dzisiaj. Jakże upoka-rzająca jest świadomość, że ziemia nie pokryje się popiołem ani nie ściemnieją fale morza, że ani jeden kwiat w jego ogro-dzie, nie zwiędnie dla uczcze-nia jego pamięci. Życie poidzie

*) Istnieje błękit, od którego bowiem zamknięty jest w jej źrenicach.

naprzód tym samym krokiem. Śmierć — czy to będzie śmierć świętego, czy bandyty, dykta-tora, czy włóczęgi, uczonego, czy analfabety — ani na jedną sekundę nie zatrzyma jego bie-gu.

Na zakręcie drogi ukazała się Paprika, która wyszła na spotkanie kochanka i teraz da-wała mu zdaleka powitalne zna-ki. Przybiegła do niego zdysza-na i rzuciła się w jego ramio-na.

— Taka byłem niespokojna! Bardzo długo cię nie było, naj-droższy.

— Szedłem powoli... miną-łem dopiero co pogrzeb.

— Stuknąłeś w drzewo, ko-chanie?

— Nie, trumna była zbyt da-leko.

— Nie żartuj w ten sposób, Jamil?

— Mędrzec drwi sobie ze śmierci, Papriko. Musi być zaw-sze gotów umrzeć w ciągu sze-ściu dni, sześciu tygodni, czy sześciu lat.

— Ty, dzięki Bogu, masz czas myśleć o tem.

Spojrzył na tego robaczka, biegnącego wśród kamyków... Zgnieć go moją stopą... o już, widzisz? Umarł bez cierpień, w jednej chwili, pod ciężarem mojego buta... Nie miał pewnie wiele planów w głowie. O czym to marzą stonogi? Ale bądź co bądź, jego gadzią karierą dobie-gła końca. Nikt z tego powodu nie opuścił chorągwi do pół masztu. Śmierć stonogi nie za-sługuje na salwę honorową, ani na Te Deum w katedrze pań-stwa skorupiaków... Czy są-dzisz, że śmierć istoty dwunożnej znaczy coś więcej, niż śmierć stonogi?

— Oh! Jamil..

— Pomyśl tylko, kochanie maleńkie. Przypuśćmy, że umrę, na przykład w przyszły po-niedziałek...

— Zabraniam ci...

— Zaczekaj dziecko. Mówię w poniedziałek, tak, jakbym powiedział: piątego czerwca 1924... A więc przypuśćmy, że umrę w poniedziałek: Czyż saksofony w kasynach przesta-ną miauczeć po nocach? Czy przestaną się jedni, kochać, dru-dzy upijać? Trzeba się napa-trzeć na śmierć innych, aby zro-zumieć, jakie mizerne miejsce zajmuje się na tym świecie. Dwie małe wzmianki w rozmo-wie przyjaciół, parę przelot-nych łez „błiskich”, wzruszo-nych myślą ewentualnej wła-snej śmierci; ból może ostry,

ale szybko tępiejący, tych, któ-re nas kiedyś kochały, A potem przychodzi zapomnienie, ten wspólny dół, w którym wszyst-ko, co żyło ongiś, przemienia się w jednaki proch — i tylko proch...

Ibrahim mówił zwolna, wpa-trzony w morze. Doznawał jakiejś okrutnej rozkoszy, kiedy tak mówił o ponurych spra-wach śmierci wobec tego trium-fu życia.

— Posłuchaj maleńka — cią-gnął dalej — nie czytałaś tego, ale pewnie słyszałaś o Bossue-cie. Mówią, że wycisnął łyżę z oczu wszystkich obecnych mo-wą pogrzebową na cześć Hen-ryki - Amny, księżnej Orleań-skiej — mowa, osnutą na tie-słów: Vanitas vanitatum et om-nia vanitas. Myślę, że gdybym ja — a raczej jakiś mój sobo-wtór — deklamował moją mo-wę pogrzebową na Promenade des Anglais i oznajmił wszem wobec: „Moje ja umiera!... Mo-je ja umarło!” — tak samo, jak dworzanie królewscy my-sleli już o czym innym, wycho-dząc z kazania Bossueta, piękną panią na plaży w mig zaczę-łyby myśleć o słonecznej kura-cji, albo o nowym systemie w ruletce.

Ibrahim spojrzął na towarzy-szkę i ze zdziwieniem zobaczył jej oczy, skąpane we łzach. Po-chwycił ją za rękę i wykrzyk-nął:

— Oh! Przepraszam cię ma-leńka!... Jaki ze mnie idjota, że by mówić przy tobie o takich rzeczach! Ty masz przecież dwadzieścia lat!

— Nie.. nie!.. Ale to tak smutno, Jamil! Mówisz takie rzeczy kiedy przecież wszyst-ko nam się uśmiecha, ze zdro-wiem twojem coraz lepiej, a ja cię tak kocham, tak bardzo, bardzo kocham!

— Masz rację! Śpiewajmy, maleńka, słodka Papriko! Ży-cie się do nas śmieje, a kiedy ta stara hetera przyjdzie nas capnąć kościstą łapą złapiemy ją za piszczele i zatańczymy z nią razem!...

* * *

Ibrahim spał. Paprika, leżąc z szeroko otwartymi oczyma, wchłaniała w płuca wonne pod-muchy, płynące z ogrodu o tym bladym świetle poprzez szeroko otwarte okno. Paprika leżała bez ruchu lekając się zbudzić Ibrahima, którego sil-ne ramię przez sen obejmowa-ło ją za szyję. Ten gest — gest szukającego opieki dziecka zarazem przejmował niepoko-jem. Leżała cichutko, ze sple-

cionem na piersiach rękoma, wsłuchując się z trwogą na urywany, nierówny oddech ko-chanka. Ostrzeżenia Schom-berga trapiły ją w ostatnich czasach bardziej, niż kiedykol-wiek. Alboż nie powiedział jej wyraźnie: „Panj przyjaciel um-rze nagle... Nikt na to nie po-radzi. Tak mu pisane”.

Nagle śpiący poruszył się gwałtownie. Poderwał się z pościeli i wyjęczał głosem, któ-ry Paprika z trudem pozna-ła:

— Marewa!... Marewa!...

Z szeroko rozwartymi oczy-ma chwycił za ramię towa-rzyszkę i nagle w oczach jego odbiło się zdumienie jakby nie spodziewał się zobaczyć przy sobie Paprikę.

— Co się stało, kochanie? — zbudziłaś mnie

Paprika odsunęła się instynk-townie, jakby w obawie przed zetknięciem się z nim:

— Nie — odpowiedziała. — To tylko ty krzyczałeś przez sen.

— Doprawdy?... Nic nie pa-miętam.

— Wołałeś kogoś!

— Kogo?

— Marewy.

Ibrahim wzdygnął się z akcentu Papriki widział, że mówi prawdę. Patrzył jak wstaje i siada na kanapce przy oknie. W różowym świetle zorzy widać było jej rysy, zmienione cierpieniem. Sie-działa, wsparłszy o okno na-gnie ramię. Poranny wietrzyk poruszał jej ciemnymi lokami. Ociężała powiekę z trudem po-wstrzymywały łyżę. Wszep-tała z nieopisanym smutkiem:

— Nawet we śnie nie opu-szcza cię wspomnienie tej ko-biety. To okropne!

Ibrahim wstał również. Czuł mróz w skroniach, ręce go paliły. Podeszedł do Papriki i ukląkł u jej kolan. Siłą wziął jej ręce w swoje i rzekł:

— Posłuchaj mnie.. Kłamst-wo... komedia... oszukiwanie serca i mózgu... To wszystko precz trzeba odrzucić, kiedy nadchodzi chwila decydująca. Tobie, za twoją miłość i bez-graniczne poświęcenie, winien jestem całą prawdę.. Niewiem co Schomberg mówił o mnie.. Przypuszczam, że usiłował cię wzruszyć, wzbudzając naj-pierw w tobie współczucie dla mojej choroby. Tak samo po-stąpił przedtem z temi pania-mi z Andromedy... W każdym razie musiał skłamać...

(Dalszy ciąg jutro)

DUCH ODWETU W NIEMCZECH

Wzrost nastrojów nacjonalistycznych po śmierci Stresemanna

Berlin, w październiku.

Właściwie zapędzili do grobu Stresemanna. Ciężko chory szef orientacji ugodowej Rzeszy wobec Zachodu sterał sobie do reszty nadwątlone siły zmaganiem się z bulldogową zaciekłością nacjonalistów i odwetowców. Nic im to było, że Niemcy dzięki konferencjom w Locarno, Genewie, Thoiry, Paryżu i Hadze wygoiliły dokument nie wszystkie rany na ciele swego imperjalizmu gospodarczego. Nacjonalizm germański potrzebuje fanfar wojennych, zapachu prochu i krwi. Śmierć popularnego zagranicą ministra spraw zagranicznych dodała zastępom „stalowego kaska” i jego odnogom hitlerowskim niebywałego animuszu.

Mimo wszelkie możliwe bandaż i plasty rozlaża się szwy dotychczasowej koalicji rządowej. Naskroś nacjonalistyczne i rewizjonistyczne stronnictwo niemieckich „ludowców”, trzy mane dotąd silna ręka kierownika Wilhelmstr. na uźdźdźnicy koalicyjnej, przechodzi obecnie zupełnie otwarcie na stronę opozycyjnych rzykanów Westarpowskich. Przygotowania do plebisc. przeciwko planowi Younga, a właściwie przeciwko Traktatowi Wersalskiemu odbywają się szumnie i hucznie. Towarzysza im krwawe porachunki na ulicach Berlina między bojówkami nacjonalistycznymi a sztabowcami republikańskiego reżimu. Protektor stalielmu, prezydent Hindenburg pośpieszył właściwie z sukcesem reakcji wilhelministów, ogłaszając deklarację zastrzegającą się przeciwko wciągnięciu go w wir walk partyjnych i przesadzaniu o jego, to jest generałfeldmarszałka, stanowisku wobec rewizji Dawesowych rat odszkodowawczych. Ponieważ prowadzący kontrofensywę plebiscytową ministrowie socjalistyczni, a mianowicie Severing, Braun i Grzesinsky ogłosili tuż przedtem urbi et orbi przez radio, że nie należy spodziewać się od głowy państwa poparcia akcji zmierzającej do obalenia reparycyjnej ugody paryskiej, enuncjacja Hindenburga uchodzić musi chyba za kompromitację obecnego reżimu i za pomoc dość wyraźną dla plebiscytów.

Ostrożność nakazuje unikanie wszelkich horoskopów, czem i jak skończy się walna bitwa nacjonalizmu cesarskiego przeciwko republice, konstytucji, Wersalowi i reparacjom. W każdym razie nie wolno mi nie podkreślić olbrzymiego wprost przyrostu sił reakcyjnych i tupetu ich na zewnątrz.

Masowe zatrucie gazem

BERLIN, 29 października 1929 r. (Własna służba informacyjna „Głosu Polskiego”). Wczoraj wieczorem zdarzyła się na Chausseestr., w północnej dzielnicy Berlina, wielka katastrofa podczas zabawy związkowej. W chwili, gdy bawiono się znakomicie buchnęły gazy z wadliwego pieca. Kobiety mężczyźni i dzieci padali nieprzytomni w tańcu, lub przy stołach, 25 osób zostało bardziej lub mniej niebezpiecznie zatrutych, wszystkich jednak udało się przywrócić do życia, dzięki aparatom tlenowym. Aż do późnej nocy czynna była straż ogniowa przy zaczadzonych.

Głównej przyczyną tego zmiennego i dla niektórych optymistów zgoła nieoczekiwanego zjawiska dopatrywać się należy w niezwyklej regeneracji nawskroś monarchistycznie usposobionego ciężkiego przemysłu. Od katastrofalnej walki w Zagłębiu Ruhry zdołał przemyśl przy pomocy wydatnych subwencji rządowych nabrać istotnego rozmachu i dziś już

może on nie liczyć się z nikim i z niczem. Dymisja drugiego obok Schachta delegata Niemiec na konferencje reparacyjną w Paryżu, była hasłem do separacji wielkiego kapitału Rzeszy od pożycia z ustrojem republikańskim.

Nababy nadreńskie i westfalskie powiedziały sobie: — zrobiliśmy na komedii demokracji cośmy tylko mogli.

czas teraz zacząć zarabiać coś na przyrodzonym wilhelminizmie. — Rozpoczął się cichy sabotaż zdobyczy nowoczesnego ustawodawstwa socjalnego zbytnio sprzyjającego warstwom pracującym. Przy pomocy udzielonych myśli przez rząd złoty proteż wszczął kapitalizm rdzennie narodowy walke z republiką. Jednym z głównych

bastionów oporu przeciwko konstytucji weimarskiej jest obecnie potentat bankowy z doby ostatniej, a mianowicie sfinansowany władca złota: Deutsche Bank i Disconto - Gesellschaft. Niedawno temu na zjeździe przemysłowców Rzeszy w Düsseldorfie domagał się zaważki omnipotens z Deutsche Bank dr. Kehl bez żenady i ogródek wyrażnej supremacji sfer gospodarczych nad władzą państwową. Te same prądy i tendencje wojownicze ujawniają agrarne organizacje Rzeszy odżywione tapioką olbrzymich subwencji państwowych. Oprócz socjalistów i nie dorostków robaczkowych tzw. demokracji niema już dzisiaj stronnictwa szczerze republikańskiego, a i wśród socjalnej demokracji zapanowały wskutek przydługiego „władania” ferment i demoralizacja. Centrum i „ludowcy” grzęzną coraz bardziej w trzesawisku nacjonalistycznego monarchizmu.

Niezwykły proces prof. Schmerza 500 mężczyzn poddało się operacji pozbawienia możliwości ojcostwa

WIEDEN, 30 października 1929 r. (Własna służba informacyjna „Głosu Polskiego”).

Przed sądem okręgowym w Gracu staje dziś znakomity chirurg prof. dr. Herman Schmerz pod zarzutem wytoczonego mu przez prokuratorę państwową procesu o lekkie uszkodzenie ciała. Okoliczności tej sprawy wzbudziły wielkie wzburzenie i rozprawa będzie musiała odbić się głośnym echem w całym świecie.

Prof. Schmerz wykonał na setkach mężczyzn zabiegów, dzięki którym stali się na całe życie bezpłodnymi, nie tracąc nic na swej męskiej sile. Najbardziej godne uwagi jest to, że żaden z operowanych nie wystąpił ze skargą, uczynił to dopiero lekarz sądowy Dr. Kramer, który stwierdził u pewnego pacjenta ślady operacji. To dało mu powód do skargi sądowej, ponieważ w operacji takiej widzi wspomniany lekarz ciężki występki przeciw sile narodowej.

Najpierw umotywowano skargę o ciężkie uszkodzenie ciała za co grozi więzienie od lat 5 do 10-ciu.

Większość pacjentów prof. Schmerza rekrutowała się zśród mężczyzn, którzy mieli już po kilkoro dzieci i nie byli w stanie żywić jeszcze większej rodziny. Policja przeprowadziła b. szczegółowe dochodzenie i doszła do przekonania,

że w samej Austrii Górnej żyje 500—700 mężczyzn, operowanych przez prof. Schmerza. Znały chirurg w wywiadzie udzie-

lonym prasie, zaznaczył, że operacja powoduje tylko przejściową bezpłodność, która po pewnym czasie znika.

Wystawa Japońska w Paryżu

W tych dniach została otwarta w Paryżu wystawa malarska budząca wielkie zainteresowanie świata artystycznego. Wystawcami są bowiem malarze japońscy, pracujący w Europie i malujący nowoczesnie ze swym wdzikiem Synów Wschodu. Uroczystość wernisażu przybrała też bardzo solenny charakter, a przybyli na nią ambasador Japonii w Paryżu bar. Adatci z małżonką, francuski minister sztuki Poncet, liczni reprezentanci świata literackiego i artystycznego nad sekwańskiej stolicy. Widzimy ich właśnie w gronie artystów japońskich na wernisażu.



Japońscy uczniowie europejskiej sztuki.

Na dożywotne więzienie

skazał sąd podpalaczy rodzinnej wioski

RÓWNE, 29.10. W nieustannym strachu żyła wieś Litynice koło Dąbrowicy. Jakaś nieuchwytna ręka podpałała zagrody gospodarcze, niszcząc doszczętnie skromny dobytek biednych chłopów. Po każdym pożarze sołtys tej wsi dostawał tajemniczy list w którym grożono spaleniem całej wsi. I faktycznie po każdym liście, zaledwie po dwóch lub trzech dniach, wybuchał pożar we wsi. Ogółem było kilka takich pożarów, które doszczętnie niszczyły połowę wsi.

Energiczne dochodzenia policji nie mogły wykryć sprawcy tych pożarów, aż nareszcie, dzięki ekspertyzie pisma listów anonimowych, otrzymanych przez sołtysa, zdołano ująć winowajcę w osobie niejakiego Miszy Dworaka, który przyznawszy się do czynu wydał swego spółnika Antoniego Korcasza.

Onegdaj przed sesją wyjazdową sądu okręgowego w Łunińcu stanęli obaj oskarżeni. Do winy się przyznali, lecz nie mogli w żaden sposób wytłu-

maczyć powodu ich ohydnych czynów. Sąd po krótkiej naradzie skazał obu na dożywotnie więzienie.

Opieka nad samotną kobietą



Dom dla dziewcząt samotnych, zajętych w rzemiosłach w Marienhofie pod Berlinem.

Straszny wypadek automobilowy

pięcioro osób zginęło
Również i świeżo
ochrzczone niemowlę

ZURYCH, dnia 29 października 1929 r. (Własna służba informacyjna „Głosu Polskiego”).

Straszny wypadek samochodowy, który pociągnął za sobą pięć ofiar, zdarzył się dziś w południe w Sitten (Wallis). Samochód, w którym znajdowała się rodzina, wracająca z chrzczenia, został w chwili, gdy znajdował się na niezamkniętych szlabanem szynach, najechany przez pędzący całą siłą pary ekspres Lozanna — Medjolan i rzucony do rowu.

Pasażerowie auta, między którymi znajdowali się ojciec i syn, oraz dopiero co ochrzczone dziecko, chrzestna matka i akuszerka zostali zabici na miejscu — auto zaś zupełnie strasakane.

Curie Skłodowska u Hoovera

WASZYNGTON, 30.10. (Tel. własny „Głosu Polskiego”).

Prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover przyjął wczoraj panią Curie - Skłodowską. Wizyta uczonej polskiej u prez. Hoovera trwała dwie godziny. Podczas wizyty prezydent Stanów Zjednoczonych wręczył pani Curie - Skłodowskiej 50 tysięcy dolarów, stanowiących dar narodu amerykańskiego, na zakup jednego grama radu.

Zagranica psuje sowieckich dyplomatów

MOSKWA, 30.10. (tel. własny „Głosu Polskiego”) — Władze sowieckie zarządziły cały szereg zmian na zagranicznych swych placówkach, a głównie w misjach handlowych. Sowieci wychodzą z założenia, że urzędnicy ich, przebywając zbyt długo zagranicą, tracą linię polityki sowieckiej; wobec czego należy ich sprowadzać z powrotem do Rosji, a na ich miejsce posyłać nowych ludzi.

Kronika

PAŹDZIERNIK
31
 Czwartek

Dzisiaj:
 Lucylli

Jutro:
 Wszystkich Św.

Wschód sł. 6.44
 Zachód sł. 16.44

POGODA

Wczoraj naogół w całym kraju chmurno, w Wileńskim deszcz. Temperatura wynosiła od 3 w Zakopanem do 9 w Gdyni i Krakowie.

Dzisiaj na północy przeważnie pochmurno, możliwe deszcze. Zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Mglisto, miejscami przymrozki, dniem dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), E. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (S-ka (Kopernika 26)), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

RADJO

Warszawa (1411.7).

11.58 Sygnał czasu hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.30 III-ci Koncert szkolny z Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimnińskiego, M. Janowski (tenor), prof. S. Śniechowski (obój), i prof. L. Urstein (akomp.), 15.00 Kom. gosp.; 15.45 Kom. LOPP 16.15 „Skuteczne drogi oszczędności” — p. P. Drzewiecki; 16.25 Muzyka gramof.; 17.15 „Wśród książek”, przegląd najnowszych wydawnictw — prof. H. Mościcki; 17.45 Koncert kamer. w wyk. Trio Kamińskie go (skrz. — J. Kamiński wiol. — M. Neuteich fort. z L. Rosenbaum); 18.45 Rozmaitości oraz kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce; 19.10 Gielda rolnicza; 19.25 Muzyka gramof.; 19.58 Sygnał czasu; 20.00 Odczytanie programu na dzień na stepny, wiad. bież. 20.15 Feljton p. t. „Mój podsadny” — p. W. Grabińska, sędzia grodzki dla nieletnich; 20.30 Muzyka lekka; Orkiestra P. R. pod dyr. J. Dworakowskiego, M. Konarek - Korska (śpiew), i prof. L. Urstein (akomp.); 21.30 Słuchowisko z Wilna; 22.15 Komun. meteor., polic., sportowy 22.25 „Z dymkiem papierosa” — p. Z. Kawecki; 22.35 Komunikat PAT; 23.00 Muzyka taneczna z „Oazy”.

W dzień odzyskania Niepodległości Polski szkoły nieczynne

Minister oświaty zarządził, aby dzień 11 listopada był wolny od nauki ze względu na przypadającą w tym dniu 11 rocznicę niepodległości Rzplitej. W dniu tym więc wszystkie szkoły powszechne, średnie i wyższe będą wolne od zajęć.

Zrzeszenie Kobiet W. I. Z. O.

Dzisiaj, dn. 31 b. m. odbędzie się w lokalu Zrzeszenia (Przejazd 2) odczyt p. posła adw. Hilarego HARTGLASA

— n. t. —

„Rok 5689 w sjonizmie”

Początek o g. 8.30 w. Wejście dla członków i ich gości bezpłatne.

Pan prezes Oskar Kon kalkuluje... 100 tysięcy zł. rocznie za lokal teatralny żąda pan prezes „Widzewskiej Manufaktury”

Pisaliśmy już o wandalizmie jaki popełnia „King of Widzew” p. Oskar Kon przez zamknięcie na dziesięć spustów gmachu teatru „Scala”. Domagaliśmy się w imieniu opinii publicznej wydzierżawienia tego teatru jednym z licznych zespołów, niemających odpowiedniego lokum i skazanych przez to na likwidację, względnie wegetację. Jak się dowiadujemy p. Oskar Kon uznał wywody nasze za słuszne i zgodził się na wydzierżawienie teatru, ale...

Od czasu do czasu na gruncie łódzkiej zjawia się jakiś szaleniec, który wiedziony prawdziwym umiłowaniem sztuki, przystępuje do zorganizowania różnych imprez artystycznych, lub zespołów teatralnych, ażeby po pewnym czasie stracić nietylko swoje własne zasoby gotówkowe, ale częstokroć zaciąga tyle zobowiązań i długów, że przez długie szeregi lat musi je spłacać. Nazwiska tych szaleńców są wszystkim znane każdy z nich współczuł i każdy utyskiwał na niewdzięczną publiczność łódzką.

Ale widocznie mania organizowania teatrów jest narkoza, która gdy się raz skosztuje, nie można się od niej odzwyczaić i wielu takich szaleńców, choć nieraz płacić musi swoja krwią serdeczna od manij tej uwolnić się nie może.

Dobrym, orzeźwiający prysznicem na te szalone głowy jest nawrócenie się p. dyrektora Oskara Kona, który jak już zaznaczyliśmy zgodził się łaskawie na wydzierżawienie swego teatru za sumę dolarów 7000 słownie siedem tysięcy dolarów rocznie, przy zawarciu kontraktu na co najmniej trzy lata, przyczem dzierżawca zobowiązanie musi na dokonanie remontu, który kosztować musi w przybliżeniu około dziesięć tysięcy dolarów. To się nazywa „kalkulacja kupiecka”!

Nie możemy wymagać od człowieka, który nie zna miłości, ponad miłość do dolara i którego zainteresowania nie się gaja ponad cedule giełdowa i notowania bawełny, który chemicznie wyprany jest z wszelkich aspiracji i sentymentów, by mecenasował sztuce — ale wszelka kalkulacja kupiecka jest dopuszczalna tylko do granic lichwy!

Jak olbrzymio wygórowanego czynszu domaga się za lokal „Scala” p. Kon — świadczy fakt iż lokal teatru miejskiego kosztuje około 40 tys. złotych rocznie!

P. Kon natomiast domaga się czynszu rocznego w wysokości około 100,000 złotych, gdyż koszt remontu tego lokalu wynoszą co najmniej sumę 100,000 złotych, którą rozkłada się na okres trzyletniej dzierżawy.

P. Kon jest przemysłowym potentatem Łodzi — tu u nas praca tysięcy robotników i przy pomocy swych kombinacji dorobił się wielkiej fortuny, nie ma jednak tego sentymentu dla „Ziemi Obiecanej”, jaka miało wielkie pokolenie przemysłowe które w drugiej połowie ubiegłego wieku budowało Łódź, nie ma tego społecznego poczucia, jaka mieli Poznańscy. Kronsztafowie, Gajerowie lub Scheiblerowie — protektorzy i twórcy instytucji opiekuńczych, zdrowotnych i oświatowych.

Pan Kon nie uznaje oświaty ni kultury — p. Kon uznaje tylko sztukę — sztukę Widzewskiej tysiączki.

H.

H.

H.

H.

H.

H.

H.

H.

H.

H.

H.

H.

H.

H.

H.

H.

H.

H.

H.

H.

H.

H.

W dniu wczorajszym, jako w drugim dniu wielkiego procesu komunistów w sądzie okręgowym, w którym na ławie oskarżonych zasiadło 23 osoby rozpoczęło się od przesłuchiwania biegłego kaligrafa Abrama Ge-

Biegły kaligraf po zapoznaniu się z przedstawionymi mu dokumentami, złożonymi w sądzie jako dowody rzeczowe, stwierdził, że lwia część dokumentów tych zgadza się w zupełności z charakterem pisma obecnych na ławie oskarżonych.

Po wysłuchaniu orzeczenia biegłego udzielono głosu przedstawicielowi oskarżenia publicznego prokuratorowi Żabińskiemu, który w długim przemówieniu starał się dowieść sądu, że wszyscy bez wyjątku zasiadający na ławie oskarżonych są zdeklarowanymi komunistami, co zostało zresztą udowodnione w zeznaniach świadków oskarżenia. Analizując działalność poszczególnych oskarżonych, prokurator zwrócił uwagę na to, że z pośród nich Władysław Filipowski,

Hersz Szpigiel, Andrzej Koziróg i Józef Bartczak byli już po przednio skazani i odsiadywali kilkuletnie więzienie za agitację i czynny udział w ruchu komunistycznym.

Co się tyczy pozostałych, to również zostało niezbitnie udowodnionem przy pomocy znalezionych rekwizytów, że działali na rzecz partii komunistycznej. W konkluzji swego przemówienia prokurator domagał się dla wszystkich bez wyjątku oskarżonych wyroku skazującego na ciężkie więzienie.

Po przemówieniu prokuratora udzielono głosu kolejno, obrońcom oskarżonych, a więc Lewartowiczowi, Kobylńskiemu, Poznańskiemu, Rubinowi, Wolfsonowi, Friedemu i Ogińskiemu. Obrońcy usiłowali przekonać trybunał, że cały akt oskarżenia oparty jest jedynie i zbudowany na niepewnych danych konfidencjonalnych, które nie powinny być brane pod uwagę przez sąd.

Po zakończeniu przewodu sąd dowołał na naradę poczem wydał wyrok mocą którego zostali skazani:

26-letni Andrzej Koziróg na 5 lat ciężkiego więzienia, 20-letni Władysław Filipowski na 4 lata ciężkiego więzienia, 18-letni Hersz Szpigiel na 3 lata ciężkiego więzienia, Natomiast na 2 lata domu poprawy zostali skazani: 20-letni Feliks Kasiel, 22-letni Eugenjusz Małolepszy, 22-letni Chaim Jonas Goldberg, 22-letni Hersz Rubin, 21-letni Dawid Dajcz, 24-letni Jan Morawski, 24-letni Jakób Kosowski, 28-letni Wacław Ciesionik, 27-letni Władysław Owczarek, 27-letni Franciszek Witeczak, 28-letni Józef Bartczak, 38-letni Leon Wojtczak, 33-letni Bolesław Rzątkowski, 26-letni Jakób Bołkowski, 21-letni Bolesław i 22-letni Bogusław Dylewski.

Wreszcie sąd wskutek braku dowodów winy uniewinnił pozostałych 17-letniego Wolfa Moszkowicza, 21-letniego Mojżesza Brajbarda, 25-letniego Gedalie Rozentala i 23-letniego Szulima Rozentala.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

19 wyroków skazujących zapadło w procesie komunistycznym Czterech oskarżonych sąd uniewinnił

26-letni Andrzej Koziróg na 5 lat ciężkiego więzienia, 20-letni Władysław Filipowski na 4 lata ciężkiego więzienia, 18-letni Hersz Szpigiel na 3 lata ciężkiego więzienia, Natomiast na 2 lata domu poprawy zostali skazani: 20-letni Feliks Kasiel, 22-letni Eugenjusz Małolepszy, 22-letni Chaim Jonas Goldberg, 22-letni Hersz Rubin, 21-letni Dawid Dajcz, 24-letni Jan Morawski, 24-letni Jakób Kosowski, 28-letni Wacław Ciesionik, 27-letni Władysław Owczarek, 27-letni Franciszek Witeczak, 28-letni Józef Bartczak, 38-letni Leon Wojtczak, 33-letni Bolesław Rzątkowski, 26-letni Jakób Bołkowski, 21-letni Bolesław i 22-letni Bogusław Dylewski.

Wreszcie sąd wskutek braku dowodów winy uniewinnił pozostałych 17-letniego Wolfa Moszkowicza, 21-letniego Mojżesza Brajbarda, 25-letniego Gedalie Rozentala i 23-letniego Szulima Rozentala.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wreszcie sąd wskutek braku dowodów winy uniewinnił pozostałych 17-letniego Wolfa Moszkowicza, 21-letniego Mojżesza Brajbarda, 25-letniego Gedalie Rozentala i 23-letniego Szulima Rozentala.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Wszystkich oskarżonych po ogłoszeniu im wyroku odwieziono karetka więzienną do więzienia.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Obliczanie opłat emerytalnych

Dotychczas w urzędach obliczono opłaty emerytalne od urzędników państwowych w punktach, co dezorientowało urzędników, a niejedno krotkie wywoływało nieporozumienia.

Władze tutejsze otrzymały zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych wydane w porozumieniu z władzami skarbowymi, a zalecające obliczanie tych opłat wyłącznie w złotych.

Poczta lotnicza Polska - Tunis

Na liniach lotniczych Warszawa — Paryż — Algier — Tunis zaprowadzona została korespondencja, przysyłana tylko samolotami, a nie jak dotychczas częściowo koleją. Na listach i kartkach, wysyłanych należy dopisać: „Par avion de Varsovie a Algier”. Opłata za list wycieczny, wagi 30 gr. wynosi 3'20 zł., polecony 3'80 zł. kartki lotniczej 1'20 zł., poleconej 1'80 zł.

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym 24-letni Stefan Baltyn, zamieszkały przy ul. Kruczej 14, w celu samobójczym wypił 10 dyne. Do niedoszłego samobójcy zawezwano pogotowie, lekarz którego po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawił go na miejscu w stanie zadawalającym. Przyczyna zamachu — brak pracy. (p)

POMORSKIE Zakłady Ceramiczne
 Tow. Akc. w Grudziądzu
POLECA:
 KARIPOWKE
 FALCOWKE
 HOLENDERKE
 RZYMSKA WIEZOWA
DRENY
 CEGŁY
 LICOWKE
 KOMINOWKE
 DETA
 WIEKOWA TRWAŁOSC WYROBOW
 PIKRY W SNIOWY KOLOR.
CENY ZREDUKOWANE.

Likwidacja okr. zw. kas chorych została przesądzona

Jak nam komunikuje referat prasowy Kasy Chorych komisarz łódzkiej Kasy Chorych, p. Łopuszański, podczas ostatniego pobytu w Warszawie od był kilka konferencji z dyrektorem głównego urzędu ubezpieczeń. Głównym tematem konferencji było omówienie i uzgodnienie sprawy likwidacji okręgowego związku kas chorych Łodzi.

Pozatem na wspomnianych konferencjach p. komisarz Łopuszański omówił szereg porządków na terenie kasy chorych m. Łodzi oraz przedstawił plan swoich zamierzeń, dotyczący działalności tej instytucji.

Poczynania p. komisarza i plan nowych zamierzeń został w całości zaakceptowany przez władze nadzorcze.

Komunikat ten dowodzi, że

los okręgowego związku został przesądzony. Nastrecza się zagadnienie, co będzie ze szpitalem okr. związku, który jest własnością wszystkich kas województwa łódzkiego.

Palacą koniecznością jest wykończenie tego szpitala i oddanie go do użytku. Wysiłki autonomicznych władz okręgowego związku unie mogą być zmarnowane.

Likwidacja groźnej bandy złodziejskiej

Jak już donosiliśmy została poszukiwaniom udało się władzom policyjnym w Tomaszowie ująć ostatniego złodzieja, którym okazał się Władysław Byczek, zamieszkały w Tomaszowie przy ulicy Bóżnicznej nr. 3.

Złodzieja tego wykryto w pobliskiej wsi, gdzie ukrywał się u jednego z gospodarzy. Byczka osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Dzięki dalszym energicznym



Byrd w swym kostjumie podbiegunowym,

Sytuacja ludności żydowskiej w Polsce

w oświetleniu ministra Tytusa Filipowicza

Ciekawy wywiad, udzielony przez posła w Waszyngtonie

W Nowym Yorku poseł polski, minister Tytus Filipowicz udzielił przedstawicielom agencji prasowej następującego wywiadu, dotyczącego sytuacji ludności żydowskiej w Polsce.

Pozycja żydów w Polsce z pewnością naprawia się w miarę tego, jak Polska kroczy naprzód w procesie powracania do normalnych warunków po powojennej depresji, w której utraciła dziewięć dziesiątych swego kapitału. W okresie dziesięciolecia po zakończeniu wojny światowej Polska odbudowała 2 miliony zniszczonych w czasie wojny budowli, przeważnie w miastach o znacznej ludności żydowskiej. Prawda jest, że położenie gospodarcze ludności żydowskiej nie jest bardzo dobre. W Polsce żywo rozwija się ruch spółdzielczy, i dzięki nieszczęśliwemu zbiegowi okoliczności w tej reorganizacji ekonomicznej, w której wyeliminowaniu ulega członek stanu średniego, żyd w pierwszym rzędzie jest nią dotknięty z tej racji, że żydzi w łwiej cze-

ści należą do stanu średniego.

Rząd polski czyni wszystko możliwe, aby sytuację tę uratować przez przyspieszenie procesu likwidacji ghetta i ustanowienia równości ludności żydowskiej za pomocą odpowiedniego wychowania i technicznego przysposobienia w rzemiołach, które umożliwiają ludności żydowskiej przystosowanie się do innych dziedzin życia, niewykluczenie życia drobnego handlarza.

Pan poseł Filipowicz z naciskiem przeczy, jakoby w Polsce uprawiany był jakiegokolwiek rodzaju antysemityzm za wiedzą lub zgodą rządu. Na zapytanie o różnicach, czynionych w stosunku do żydów przy przyjmowaniu do urzędów państwowych, min. Filipowicz nie dał wiary możliwości podobnego rozróżniania, dając jednomyślnie wyraz gotowości zbadania każdego przedstawienia mu tego rodzaju wypadku.

W Polsce, oświadczył min. Filipowicz, wszyscy korzystają z równych praw. Jest to jeden z głównych skutków wojny. Zniesienie starych carskich ograniczeń postawiło żyda w jednym rzędzie z resztą obywateli Polski. Polska, której ludność wzrasta o 400.000 dusz rocznie, musi odnaleźć nowe środki dla zadośćuczynienia potrzebom tego przyrostu ludzkiego. Są dwie drogi, w których nowe ręce mogą znaleźć odpowiednie zatrudnienie. Obie są rozważane przez rząd.

Jedną drogą polega na rozwoju wielkich naturalnych bogactw kraju za pośrednictwem urzeczywistnienia celem umożliwienia absorpcji nadmiaru ludności wiejskiej przez ośrodki przemysłowe i górnicze. Ządanie to będzie ułatwione dzięki dopływowi obcego kapitału inwestycyjnego, dla którego w Polsce zawsze istniały warunki swobodnego obrotu.

Drugi środek polega na odnalezieniu, co najmniej tymczasowo, pewnych ujść dla emigracji. To ostatnie zagadnienie stworzyło specjalną komplikację, o ile dotyczy się ono ludności żydowskiej. Z ogólnej liczby 200.000 emigrantów rocznie przed wprowadzeniem obecnych praw imigracyjnych w Stanach Zjednoczonych, w której to liczbie znaczna część stanowiły żydzi, obecnie opuszczać może Polskę jedynie 50.000 osób. Jest zatem zrozumiałe, że absorpcja 150 tys. ludzi rocznie jest zagadnieniem bardzo trudnym do rozwiązania, zwłaszcza jeśli się zważy, że kraj jeszcze nie powrócił do warunków normalnych po latach zniszczenia wojny światowej i utraconych powojennych. Mimo to coraz bardziej postępuje naprzód rozwiązanie tego zagadnienia.

Nowy rekord



Trzej lotnicy niemieccy ustanowili rekord szybkości, lecąc z Konstantynopola przez Wiedeń, gdzie lądowali, do Berlina w przeciągu 10 godzin i 10 minut. Lotnicy w kilka chwil po wylądowaniu w Berlinie na lotnisku w Tempelhofie.

Transport srebra wartości 300 tys. funtów szterlingów.

(Telegram własny „Głosu Polskiego“)

LONDYN, 31 października 1929 r. Do Southampton nadszedł w tych dniach transport sztab srebrnych, wartości trzystu tysięcy funtów (szterlingów około piętnastu milionów złotych). Transport ten składał się z 2659 sztab, ażeby ten drogocenny ładunek przewieźć do dworca Waterloo w Londynie, musiano użyć jedenastu wagonów towarowych.

Na stacji oczekiwały samochody opancerzone, które przewiozły ten transport do Banku Angielskiego.

Przeciwnicy kary śmierci w Anglii

(Telegram własny „Głosu Polskiego“)

LONDYN, 31 października 1929 r. Były minister spraw wewnętrznych, sir Herbert Samuel, zainterpełuje w parlamencie w sprawie zniesienia kary śmierci w Anglii. Również Lady Astor i pułkownik Konnerthy wypowiedzą się przeciw stosowaniu kary śmierci w Anglii.

Wyprawa do bieguna sterowca „Zeppelin“

(Telegram własny „Głosu Polskiego“)

BERLIN, 31 października 1929 r. „Hrabia Zeppelin wyruszy prawdopodobnie w końcu listopada do próbnego lotu wiodącego przez Szwecję i Norwegię, celem wypróbowania nowych urządzeń technicznych. Przedewszystkiem zwrócono uwagę na instalację najnowszych aparatów z dziedziny pomiarów meteorologicznych, mających za zadanie ułatwić pracę znajdującym się na pokładzie uczonym, którzy mają ustalić mapę pogody okolic podbiegunowych, nieistniejącą dotychczas.

Podczas swego pobytu w okolicach polarnych będzie „Zeppelin“ w stałym kontakcie przez radio z amerykańskimi i norweskimi stacjami, którym komunikować będzie swe spostrzeżenia.



Zajmująca wystawa samochodowa w Paryżu.

Za pozbawienie możliwości ojcostwa

Sensacyjny wyrok w sensacyjnym procesie

Do profesora Schmerza zastosowano karę, jaka grozi nożowcom!

WIEDEN, 31.10. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Wyrok przeciw profesorowi uniwersytetu w Grazu, dr. Schmerzowi, który jak o tem doniósł „Głos Polski“ „sterylizował“ licznych mężczyzn, zapadł wczoraj.

Prof. Schmerz został skazany na karę pieniężną w wysokości 15000 szylingów (około 20.000 zł.) lub 48 godzin aresztu. Wyrok jest umotywowany tem, że przez pozbawienie możliwości ojcostwa u operowanych przez siebie mężczyzn do puścił się karalnego czynu lekkiego uszkodzenia ciała.

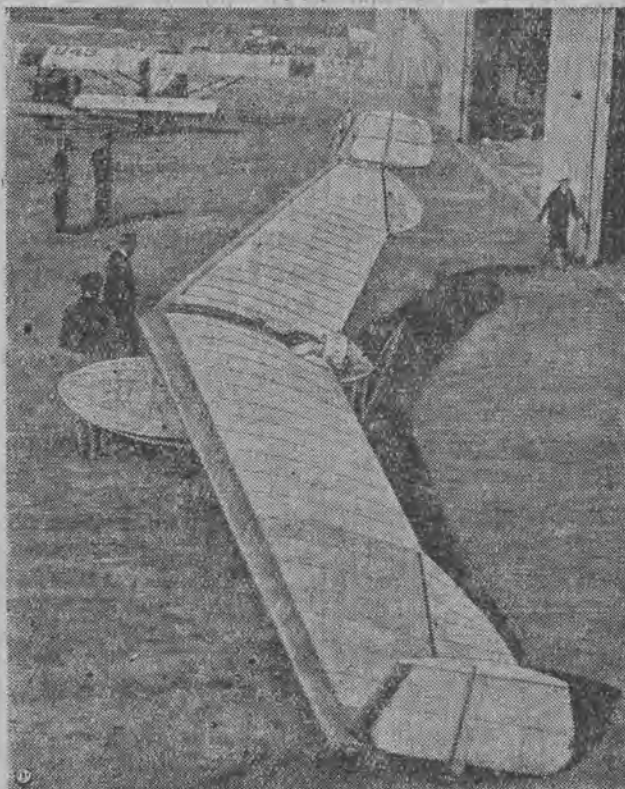
Operowani przez prof. świadkowie zgodnie zeznali, że zdecydowali się na operację z powodu nadmiernego powiększenia się rodziny, lub też z powodu choroby żony i zapewniali, że nie odczuwali po zabiegu żadnych dolegliwości, ani też innych złych skutków. Ani jeden ze świadków nie wyraził żalu, że poddał się tego rodzaju operacji.

Obrońca dr. Kurzweil zazna czył w swej mowie obrończej, że w pierwszej chwili nie brał całej rozprawy na serio, ponieważ prof. Schmerz jest uczonym o sławie europejskiej. Pa-

ragraf według którego zasadzo ny został dr. Schmerz liczy 126 lat i był stosowany wobec nożowców i rozbójników. Tem samym możnaby skazać każde

go, trudniącego się kosmetyką, lub też lekarza, biorącego u pacjenta próbę krwi. W motywowaniu wyroku nie wzięto pod uwagę argumentów obrony.

Samolot bez ogona



Samolot bez ogona, sterowany za pomocą skrzydeł, przybył na lotnisko berlińskie w Tempelhofen.

Z OSTATNIEJ CHWILI

BERLIN. Na stacji kolejowej Gerolstein, na którą przywieziono z Trewru o godz. 12 i pół w nocy transport pieniędzy w sumie 120.000 marek niemieckich, przeznaczonych na wypłatę dla robotników, dokonano napadu na kierownika stacji. Gdy kierownik odebrał pieniądze stanął przed nim nieznaną osobą, i grożąc mu rewolwerem usiłował zrabować pieniądze. Wywiązała się walka na której odgłos przybiegli urzędnicy kolejowi, którzy ujęli i rozbroili napastnika.

WIEDEN. Ołtarz gotycki w kościele w Kefermark, stanowiący cenny zabytek sztuki, zagrożony jest poważnie przez robactwo.

Jutro po nabożeństwie kościół zostanie zamknięty i do wnętrza wpuszczony będzie znany z czasów wojny gaz niebieski. Po wytruciu insektów, kościół będzie w niedzielę znowu otwarty.

PEKIN. Chiński rząd centralny wydał ustawę, znoszącą sądownictwo cudzoziemskie w Chinach. Wszystkie sądy obce mają być zamknięte z dniem 1 stycznia.

Przedstawiciele dyplomatyczni w Pekinie oświadczyli, że mocarstwa nie zgodzą się na to zniesienie sądownictwa zagranicznego i zaprotestują przeciw temu.

LONDYN. Trwająca dziesiątki lat walka o stanowisko kobiet w Anglii została obecnie rozstrzygnięta.

Postanowieniem królewskiego sądu podwoje wszystkich urzędów publicznych będą odtąd stały otworem dla kobiet angielskich.

Co myślą gwiazdory filmowe o gwiazdach i o sobie

Piotr Blauchar, wybitny aktor francuski (bohater „Walca pożegnania”, zwanego w Polsce „Miłością i Izami Szopena”) mówi: „Moje ideały? Wielkie wspaniałe tragizm Emmy Lynn, wdzięki i urok Collen Moore, temperament i ekspresję Jetty Goudal! Z kolegów zaś moich, spokój Mozżuchina, głęboka uczuciowość Barthelmessa i młodzieńczy pał John Gilberta najbardziej przemawiają mi do przekonania”.

Inne zdanie wygłasza piękny **Jaque Cathin**, najpopularniejszy amant filmowy Paryża

— „Uwielbiam aktorki amerykańskie: Pole, Mary, Lilian, Głorie, Grete, Collen, Nite i Janet — wielkie, genialne artystki! Ale miłsze memu sercu są nasze, francuskie vedetty: pełna kobiecości Huguette ex-Dufflo, tragiczna Emma Lynn, rzewna i miękka Luiza Lagrane. To moje ideały! Gdy zaś o panach mowa: Chaplin i Jannings! A z amantów nikt nie zastąpił dla mnie ś. p. Rudolfa Valentino!”

Rywal Jaque'a również piękny **Pierre Batscheff**, twierdzi: „Kwintesencja kobiety na ekranie jest i będzie dla mnie zawsze brzydka, a jakże piękna Gloria Swanson! Pozatem fascynuje mnie wampiryzm Giny Manes, a zachwyca słoneczny wzrok Kariny Bell. Panowie? „Jako tragic — John Barrymore. Jako wytwórny „causer“ ekranu — Menjou! Jako amant? Hm... może Iwan Petrowicz... Ale i ja sam podobam się sobie. Gdy widzę siebie na ekranie, patrzę krytycznie i obiektywnie, konstatając to ładny i zdolny chłopiec!”

Adolf Menjou, bawiący obecnie w Paryżu i zakontraktowa-

ny przez „Pathe-Cinema”, mówi: — Jednak żadna z nowych gwiazd nie zakasowała Poli Negri. Jej „Czarna Lu” i „Carryce” pamiętać będę zawsze! Lubie też spokojną, elegancką Florence Vidor i spokojną, acz

namiętną Evelyne Brent. Ale moja żona, Kathryn Cawez, po doba mi się najbardziej. Z mężczyzn: jako amant — niezastąpiony ś. p. Rudi, tragic — Barrymore, komik — Buster Keaton. O sobie mówić nie lu-

bie. Podobno jestem wytwórny, ale... niesympatyczny. A może to tylko „plotki?”

Neil Hamilton, goszczący chwilowo we Francji, powiada „Za największą aktorkę świata uważam Mary Carr. Stara, brzydka, gra role matek i babek, a przytem porywa! Jej „Matka” (Foxa) to szczyt emocjonalności w kinie. Lubie też kobiecość Alice Joyce i enigmatyczność Eweliny Brent. Jakże ona wymownie milczy. Z kolegów moich — Chaplin, Kolman i Banczoff. Każdy inny ale też każdy — zdaniem moim — bez konkurencji”.

Ciekawe zdanie wygłosił **Victor Varkony, bohater „Zakazanej kobiety” i „Chicago”**.

— Napewno mam zupełnie inny gust, niż większość moich kolegów. Moje ideały? Dziwaczny wdzięk Phylis Hoover, sflinkowość Jetty Goudal i prostota uroczej Mary Philbin wzbudzają mój zachwyt. Lubie bardzo dramatyzm Clive Brooka, szlachetny, dżen telmański, skubiony... Lubie wytwórny sarkazm komedjowy Adolfa Menjou... I wrzuszam się zawsze, gdy widzę na ekranie uroczą sylwetkę niezastąpionego, nieodżałowanego Rudolfa”.

Harry Nestor, który na Francje zmienił swe „nomme de guerre” na Ariani i pod tem nazwiskiem zagrał w „Herbierowskich „Nocach księcia”, twierdzi: „Z kobiet zawsze wierny jestem żywiołowej impulsywności Poli Negri. Ale lubie też bardzo wdzięk dziewczęcy Barbary Kent, a dla kontrastu swoisty, nieszablonowy demonizm Giny Manes. Mężczyźni? Jannings i Lars Hanson. A ponad nimi — Chaplin!”

Piękny amant polski



Adam Kosewicz, gwiazdor wytwórni filmowej „Zorofilm”, znany z obrazu „Mascotte”.

Valentino dążył do sfilmowania „Urody życia”

Wobec filmowania obecnie Urody Życia, wskazane jest przypomnieć, że arcydzieło to miało być w r. 1926 zrealizowane dla United w Ameryce. Opowiadała o tych sprawach obszernie Pola Negri 19 sierpnia b. r. u siebie, pod Paryżem na słynnych „Polskich dożynkach”.

Kiedy była ona zaręczona z Rudolfem Valentino, opowiadała mu treść Urody Życia co porwało do tego stopnia Valentino, że uparł się, iż Uroda Życia musi być sfilmowana. Pola nagrywała wówczas w Paramountie, on w Unit Art. Postanowiła więc Pola zerwać kontakt z Paramountem i wspólnie z Valentinem realizować Żeromskiego w wytwórni United. Valentino miał kreować Rozluckiego, Pola Tatjanę, Siegman generała. Co do reżysera wahano się między Clarence Brownem a Buchowieckim a nawet myślano o Lubiezu. Kiedy piękny Valentino umarł, plan cały przepadł, a Pola Negri przez pietyzm dla zmarłego, nigdy już nie chciała powrócić myślą do roli Tatjany, tak jak nie wróciła już nigdy do Anny Kareniny, który miał być drugim, ich wspólnym filmem.

Z wielkim wzruszeniem opowiadała o tem Pola Negri W. Zdzitowieckiemu, wybitnemu znawcy kina i artyście teatralnemu (który odtwarzał obecnie w Paryżu w teatrze p. Ka rola Bendy: Albina w Ślubach Panieńskich). Na wiosnę Pola Negri wybiera się do Warszawy.

Jak się angażuje gwiazdy filmowe

Słynny amerykański „odkrywca gwiazd”, bawił w r. 1925 w Budapeszcie, gdzie od filmowców miejscowych dowiedział się o istnieniu niejakiej Wilmy Banky, chwilowo bez engagement. Goldwyn, będąc w Budapeszcie tylko przejazdem, siedział już w wagonie, gdy na peron wbiegł zdyszany operator filmowy Braddy, ciągnąc za reke niemiej zdyszana i sploniona osobka. Była to Wilma Banky. Goldwyn spojrział na jej przecudne oczy, ślicznie wykrojone usteczka, rąsowa główka, wdzięczna postać, zgrabne nóżki, otworzył usta i... oniemiał.

Ale: już w następnej sekundzie odzyskał mowę i przytomność umysłu. Zdjął walizki! — rzekł swemu sekretarzowi — zostajemy w Budapeszcie jeszcze jeden dzień! I w ciągu tego jednego dnia (20 lutego) podpisał Goldwyn 3-letni kontrakt z Wilma Banky, a w parę miesięcy potem dobiutowała uroczą węgierka w „Czarnym Aniele” Fitzmaurice'a, wywołując zachwyt całej Ameryki. Wilma Banky, mawia często Samuel Goldwyn — to najpiękniejsze moje odkrycie i największa chluba mojej działalności.

Imię polskie rozślawił na obu półkulach świetny kompozytor i reżyser dźwięków Czerniawski

Nasz rodak, kompozytor Czerniawski, który zsynchronizował ostatnio w Universal City wielki film „Statek komediantów” wygłasza interesujące zdania na temat stosunku filmu do życia.

„Życie ekranu” — twierdzi Czerniawski wywiera na ludzi niezaprzeczenie dobroczynny wpływ.

Prawie każdy człowiek, powiada on, chciałby dokonać czegoś wielkiego i odczuwać radość i dumę, gdy jakiś bohater ekranu, którego sobie upodobał, uczyni coś wzniosłego. Wówczas przestaje on być widzem, staje się, przynajmniej w myśli na krótką chwilę tym, kim chciałby być. W widzu zradzają się nowe ambicje, nowe cele, nowa energia do życia. W ten sposób film, staje się dobrodziejstwem ludzkości, gdyż wywołać potrafi podobny stan ducha, ekran staje się bożcem do życia.

Pogląd ten był w życiu Czerniawskiego nie tylko teorią, ja-

ko że ekran właśnie doprowadził go do sławy i majątku. Józef Czerniawski wyjechał do Ameryki w celu poznania prac laboratoryjnych i techniki zdjęć. Po trzyletniej pracy i dokonaniu szeregu eksperymentów, został Czerniawski zaangażowany do wytwórni Universal, jako „reżyser dźwięków”. Praca Czerniawskiego w „Statku komediantów” wniosła jego sławę na obu półkulach. Operując tak trudnym, bo nowym dla kompozytora

materiałem, jak chóry murzyńskie, ryk syren okrętowych, szum wody, orkiestra jazzbandowa i sentymtalne piosenki w wykonaniu Laury La Plan-te i Heleny Morgan, stworzył nasz rodak jedyną w swoim rodzaju symfonję. Harry Pol-lard, znany reżyser amerykański, który zajmował się stroną widowiskową „Statku komediantów” opowiada, że prawdziwy podziw miał dla pracy Czerniawskiego. Nietrawem zadaniem było pilnowanie działalności skomplikowanej aparatury, zapisującej dźwięki, pochwycone przez mikrofon i przez cały czas kontrolować je ze słuchawkami na uszach.

Przy najdrobniejszych przypadkowo wtrąconych ubocznych szmerach trzeba przerywać akcję i rozpocząć scenę na nowo.

Kilka godzin dziennie spędzane w takiej kabinie, wymagają żelaznej wytrwałości, a filmowanie „Statku komediantów” trwało rok cały.

Program kin łódzkich

BAJKA	Czar miłości.
CASINO	Dzika miłość.
CZARY	Dalsze dzieje Tarzana
GRAND-KINO	Z dnia na dzień.
LUNA	Złote piekło.
MIMOZA	Całuję twoją dłoń, Madame
OSWIATOWE	Robert i Bertrand
PALACE	Szukam męża, mam pieniądze.
RESURSA	Rasputin i kobiety
SPOŁDZIELNIA	W jarzmie grzechu
VICTORIA	O czem się nie myśli...

Jetta Goudal córką Maty Hari?

W sferach filmowych Paryża krąży sensacyjna pogłoska jakoby modna dziś w Hollywood „wampirzyca”, Jetta Goudal, bohaterka „Zakazanej kobiety”, była córką rozstrzelanej podczas wojny europejskiej tancerki, Maty Hari, głosego szpiega państw centralnych.

Międzynarodowa współpraca Izb Przem.-Handl.

Wzmocnienie kontaktu gospodarczego Rzeczypospolitej z Europą

GIELDY

WALUTY

Przed kilku dniami ukonstytuował się na nowych podstawach „Polski komitet narodowy międzynarodowej izby handlowej”, który reprezentuje nasze interesy gospodarcze na terenie tej izby, organizuje współpracę polskich sfer gospodarczych z Centralą M. I. H. w Paryżu, oraz ustosunkowuje się do postulatów M. I. H. w życiu gospodarczym Polski.

Dotychczasowa działalność „Polskiego komitetu narodowego” była dość dorywcza w braku silnych podstaw w polskich sferach gospodarczych. Już jednak dotychczasowa — niemal samorzućna praca szczerego grona osób, stanowiących dotąd „Polski komitet na rodowy”, znalazła wyraz w wpływach naszej delegacji na kongresach M. I. H. już w Sztokholmie i w Amsterdamie (w roku bieżącym). Obecnie nasze sfery gospodarcze uznają, że należy stworzyć trwałą podstawę tak ideową jak i materialną bytu tej organizacji.

ZAKRES DZIAŁANIA I WPLYWÓW.

Nasz samorząd gospodarczy, reprezentowany przez „Związek izb przemysłowo-handlowych”, „Centralny związek polskiego przemysłu, rolnictwa handlu i finansów”, „Naczelna organizacja zjednoczonego przemysłu i rolnictwa Zachodniej Polski” stanowią rdzeń polskiego komitetu narodowego, około którego grupują się związki i przedsiębiorstwa wszystkich dziedzin gospodarczych Polski.

Międzynarodowa „Izba handlowa” obejmuje nawet szerszą sferę niż komitet ekonomiczny Ligi Narodów, gdyż rozważając zasadniczo te same kwestie, obejmuje ona jednak czynnik, którego brak w Lidze Narodów, czynnik najbardziej decydujący nawet tam, gdzie jest niewidoczny: t. j. Stany Zjednoczone.

Polityka gospodarcza Stanów Zjednoczonych oficjalnie jaknajbardziej od Genewy, wpływa jednak przemożnie na jej politykę gospodarczą pośrednio. Dość wspomnieć inicjatywę planów reparacyjnych sięgających wgląd najbardziej istotnych problemów gospodarczych (Dawes, Young), Bank Międzynarodowy i właśnie M. I. H. Stany Zjednoczone, działając tutaj przez swoje prywatne sfery gospodarcze, nietylko nie stronią od M. I. H. ale — przeciwnie — staramy się ją możliwie formować po swojej myśli.

ZNACZENIE ORGANIZACJI.

Uprzytomnijmy sobie wagę tej organizacji i doniosłość utrwalenia w niej należytego stanowiska Polski, przypominając tempo rozwoju M. I. H. Pierwszy kongres w Londynie w lipcu 1921 r., obejmował za ledwie 12 państw. Zaś ostatni kongres w Amsterdamie obejmował przedstawicieli 50 państw świata, a w jego pracach i wynikach zaznaczył się kilkakrotnie, nawet w sposób decydujący, głos delegacji polskiej.

Rzeczowy zakres działania M. I. H. obejmuje niemal wszystkie aktualne zagadnienia gospodarczej polityki międzynarodowej.

ZAGADNIENIA CZOŁOWE.

Na czoło tych zagadnień występuje sprawa polityki celnej

w kwestii zasadniczej w programowych dążeniach do unifikacji życia gospodarczego świata, na zasadzie liberalizmu w międzynarodowym obrocie handlowym. Przedmiotem stałych rozważań są dalej kwestie ujednostalnienia polityki finansowej, oraz tych działań, które normują międzynarodowe życie gospodarcze, jak prawo cekowe, ochrona własności przemysłowej, prawne normy transportów morskich, lotniczych, kolejowych i t. p.

Aktualny obraz działalności M. I. H. jest odzwierciedleniem i realizacją prac i ich wyników — ujętych w rezultacie ostatniego kongresu w Amsterdamie.

Należy le w obecnej chwili — konsolidacji naszej opinii gospodarczej — najogólniej sobie uprzytomnić.

MIĘDZYNARODOWA WYMIANA GOSPODARCZA.

Na czoło tych prac wybiły się trzy kwestie: międzynarodowa polityka handlowa, studium porównawcze przedsiębiorstw publicznych i prywatnych (zagadnienie etatyżmu światowego), kwestie chińskie rozważające sprawę wciągnięcia Chin w orbitę międzynarodowej wymiany gospodarczej.

Rezolucje powzięte wzywają rządy poszczególnych krajów do przyspieszenia ratyfikacji międzynarodowej konwencji z dnia 8 listopada 1927 r. o zniesieniu zakazów i ograniczeń wywozu i przywozu. Zarazem podkreślają — i tu uwydatnia się wpływ delegacji polskiej — szkodliwość protekcjonizmu administracyjnego, które stoja niejednokrotnie w sprzeczności z głoszonymi hasłami liberalizmu celnego. Uwzględniona jest tu zasadnicza

teza gospodarcza Polski, która dominuje również w naszych wystąpieniach w Genewie, a która głosi, że nie może być mowy o liberalizmie celnym jednostronnym, t. j. przystosowanym jedynie do potrzeb krajów najwyższej uprzemysłowionych bez jednoczesnego stosowania takiego liberalizmu w zakresie obrotu punktami rolnymi i hodowlanymi. Tylko pod warunkiem tej równorzędności mogą kraje o strukturze gospodarczej mieszanej rolniczo-przemysłowej — jak Polska — współpracować w kierunku stopniowego urzeczywistnienia programu M. I. H. To też osobna rezolucja stwierdziła doniosłość wymiany płodów rolniczych w handlu międzynarodowym i wzywa radę o uwzględnienie tego faktu w dalszych pracach izby.

ANKIETA O PRZEDSIĘBIORSTWACH PUBLICZNYCH I PRYWATNYCH.

Studium porównawcze przedsięwzięć publicznych i prywatnych ujęte w raporcie generalnym opiera się na ankiecie przeprowadzonej w różnych państwach. Ankieta urządzona przez „Polski komitet narodowy” jest w ogólnym raporcie szeroko uwzględniona. Odnosna rezolucja kongresu stwierdziła na podstawie wyników ankiety międzynarodowej, iż **inicjatywa prywatna stanowi najlepszą rekwizyt rozwoju produkcji i powiększenia bogactw narodowych**. Państwo powinno spełniać rolę promotora działalności gospodarczej. Przedsiębiorstwa o charakterze publicznym powinny być prowadzone na zasadach handlowych, winny korzystać z pełnej autonomii administracyjnej i finansowej i podlegać obowiązkowi fis-

kalnym na równi z przedsiębiorstwami prywatnymi.

SPRAWY FINANSOWE I SPRAWY OPODATKOWA

Z zakresu spraw finansowych specjalna rezolucja oświetla zagadnienie podwójnego opodatkowania (rozróżnienie dochodów podlegających opodatkowaniu według miejsca zamieszkania i według źródła dochodów).

Rezolucja wzywająca radę M. I. H. do podjęcia intensywnych studiów nad międzynarodową wymianą kapitałów jest również wykładnikiem wpływów polskich. Prace komisji prawniczej dotyczą głównie ochrony własności przemysłowej, własności naukowej i zwalczania nielojalnych metod handlu.

W zakresie spraw polityki międzynarodowej należy podkreślić, że rada M. I. H. podejmuje badanie celowości zebrania opinii poszczególnych komitetów narodowych w przedmiocie projektu konwencji dotyczącej traktowania cudzoziemców, celem złożenia tych opinii Lidze Narodów.

Ten pobieżny tylko przegląd aktualnych prac M. I. H. wytyczonych doniosłymi uchwałami ostatniego kongresu daje ogólny, lecz wyraźny obraz znaczenia tej organizacji dla gospodarczej polityki świata. Ostatnie dwulecie działalności izby, kierowanej przez człowieka tej miary, co Alberto Pirelli, stanowi decydujący etap rozwoju jej znaczenia, które niewątpliwie wzrosło w kadencji obecnej prezesury Jerzego Theunisa, osobistości czołowej w światowej polityce gospodarczej.

D. Alfred Kielski.

Sfinalizowanie wielkiej tranzakcji monopolowej

Kolosalny interes trustu zapalczanego Kreugera z rządem Rzeszy został ostatecznie załatwiony

Po długich i szczegółowych pertraktacjach nastąpiło ostateczne porozumienie pomiędzy rządem niemieckim, a szwedzkiem towarzystwem zapalczanym i, co do finansowej strony przedsięwzięcia, z holenderską grupą Kreugera.

Obecna umowa, która jest uzależniona od przyjęcia przez Niemcy planu Younga i ratyfikacji Reichstagu, będzie obowiązywała na minimum 32 i maksimum 50 lat, zależnie od terminu spłaty pożyczki, udzielonej Niemcom w związku z powyższą umową.

Według umowy całkowite prawo sprzedaży eksportu i importu zapalek w Niemczech obejmuje specjalne towarzystwo monopolowe, a mianowicie istniejące już „Niemieckie towarzystwo akcyjne sprzedaży zapalek”, które prawdopodobnie zmieni obecnie nazwę.

Połowa akcji wymienionego towarzystwa przejdzie w posiadanie pośrednio, lub bezpośrednio „Szwedzkiego tow. zapalczanego” i „Międzynarodowej korporacji zapalczanej”, pozostała połowa stanie się własnością głównie „Kredytowego towarzystwa akcyjnego Rzeszy niemieckiej i fabrykantów niemieckich”. 65 proc. produkcji zapalczanej dostanie się pod kontrolę kapitału szwedzkiego,

35 proc. pozostanie w rękach fabrykantów niemieckich.

Umowa przewiduje podniesienie ceny detalicznej zapalek w Niemczech o 20 proc. obecnej ceny, tj. na 25 fenigów za paczkę dziesięciu pudełek, co pozwoli niemieckiemu przemysłowi zapalczanemu uzyskać czynny bilans po paru latach strat. Dodatnia strona umowy będzie również eliminacją z rynku niemieckiego zapalek zagranicznych.

Co do dochodów z przemysłu zapalczanego, umowa zapewnia 8 proc. dywidendy akcjonariuszom towarzystwa, państwo uzyska również duże wpływy, skoro od skrzyni, zawierającej 10.000 pudełek, otrzymywać będzie opłatę 13 marek niem. Nadto prawdopodobna nadwyżka dochodu be-

dzie dzielona równo między państwem i kapitałem szwedzkim.

W związku z powyższą tranzakcją, koncern Kreuger i Toll udzieli Niemcom pożyczki w sumie 125.000.000 dolarów na okres 50 lat i na 6 proc., z temże Rzesza przejmie ją w cenie 93 proc. — i z prawem konwersji po dziesięciu latach al pari. Pożyczka będzie wpłacona w dwóch ratach, tj. 50.000.000 dolarów w siedem miesięcy po wejściu umowy w życie i 75 milj. dol. po następnych dziesięciu miesiącach.

Jest to największa poszczególna tranzakcja, jaka dotychczas skuteczną grupą Kreugera i niezawodnie największą w swym rodzaju ugodą, zawartą pomiędzy państwem i koncernem prywatnym.

Sprzedaż ratalna w St. Zjedn.

Dom bankowy Dillon Read et al. sporządził dla Investment Commercial Trustu statystykę, z której wynika, iż 12 procent towarów zakupionych w Stanach Zjednoczonych zostało nabyte na kredyt, systemem ratalnym. Commercial Investment Trust jest największą organizacją amerykańską sprzedaży ratalnej o zasięgu światowym. Commercial Investment Trust

dokonywa swych operacji handlowych w Anglii, w Niemczech, we Francji, w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, ogółem zaś w 57 krajach. W pierwszym roku swej egzystencji w 1908 r. Com. Invest. Trust dokonał tranzakcji na sumę 800.000 dolarów. W roku 1928 światowe obroty handlowe tego Trustu wzrosły do sumy 282 milionów dolarów.

Holandia 359.63
Londyn 43.50
Nowy Jork 8.89³/₄
Paryż 35.13
Praga 26.41
Szwajcaria 172.76
Włochy 46.73¹/₂
Wiedeń 125.35

Ogólny obrót na dewizy b. mały. Tendencja dla walut europejskich przeważnie mocniejsza.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.895.
Rubel złoty — 4.63.
Gram czystego złota — 5.9244.

Propaganda oszczędnościowa Banku Handlowego w Warszawie

Przed kilku miesiącami pisaliśmy o wprowadzeniu przez Bank Handlowy w Warszawie operacji przyjmowania wkładów w złotych i walutach obcych na książeczki wkładkowe bezimienne. Jak było do przewidzenia Ten typ oszczędności spotkał się z uznaniem szerszych sfer społeczeństwa. Tymczasem się to wielkimi dodatkami stronomi tego systemu. Przedewszystkiem wkładca nie potrzebuje uiwnać swego nazwiska i konto jego ma zagwarantowane tajemnicę, temu samemu tylko znana. Jeżeli wkładca chce się upewnić, że pieniądze nie będą podniesione przez osobę niewłaściwą, może Bankowi podać umówiony znak lub hasło, bez którego pieniądze żadnej innej osobie wypłacone nie będą. Następnie, su my posagowe mogą być składane na dwie książeczki bezimienne. Wreszcie w razie śmierci wkładcy spadkobiercy mogą odebrać wkład bez wszelkich formalności spadkowych, które powodują tyle trudu i stratę czasu.

W dalszym ciągu propagandy idei oszczędnościowej Bank Handlowy w Warszawie wypowiada swym wkładcom kasetki domowe. Wkładca otrzymuje za książeczkę kasetki klucz pozostały w Banku. To daje możność składania nawet nader drobniejszych kwot, zaoszczędzonych na codziennych wydatkach. Przynajmniej raz na dwa miesiące wkładca zgłasza się do Banku z kasetką, która się otwiera kluczem bankowym i wyjęta suma zapisuje się na książeczkę wkładkowa. W ten sposób osoba nawet mało zaradkowa, która nie zgłosiłaby się do Banku dla złożenia pojedynczych złotych, zbiera sobie bez wysiłku fundusz na przyszłe potrzeby.

Nie każda oszczędność jest racjonalna. Pieniądz schowany w szafie domowej nie może być nazwany oszczędnością. Należy go składać w bankach, które ze swej strony rozdać go warsztatowi pracy, przedsiębiorstwom przemysłowym — handlowym i tą drogą wpływają na potaniecie utrzymania. Tylko ten sposób oszczędzania jest racjonalny, podczas gdy przechowywanie pieniędzy w domu naraża je na pożar lub kradzież i jest szkodliwym dla ogółu, gdyż zmniejsza obieg pieniężny i tym wywołuje drożyznę. Bank Handlowy w Warszawie przez popularyzowanie nowoczesnych typów oszczędności kładzie duże zasługi dla samej idei.

Wszelkich wyjaśnień w tej sprawie udziela Oddział Banku przy ulicy Narutowicza 17 w Łodzi.

BILANS POLSKIEJ KINEMATOGRAFJI

Pięć obrazów rodzimej wytwórczości Najwartościowszym jest „Z DNIA NA DZIEN“

Trzy miesiące bieżącego sezonu pozwalała już na dokonanie pewnego rachunku wartości artystycznych, wniesionych do kinematografii przez nowe filmy polskie.

Zdawałoby się, że pięć filmów krajowych ostatniej produkcji powinno dać wielką sumę tych wartości. Pięć polskich filmów powinno wykazać żywotność naszego przemysłu filmowego, powinno wydożyć na wierzch nowe sily, nowe talenty, nowe sławy. Rachunek wypadła jednak nieco inaczej.

Pierwsze trzy filmy, mianowicie: „Przygoda jednej nocy“, „Mocny człowiek“, „Pod banderą miłości“ — nie wniosły absolutnie nic. Nawet w tem powiedzeniu jest pewna doza przesady, gdyż filmy te nie osiągały nawet poziomu zeszłorocznej produkcji. Ani jeden z tych trzech filmów nie posiada tej wartości, jakie miał „Policmajster Tagiejew“ czy „Przedwiośnie“.

Czemu przypisać to dziwne zjawisko?

Przemysł filmowy niemiecki, francuski, angielski i amerykański w pierwszych latach swego rozwoju wydawał na świat filmy, o których mówiono, że jeden jest lepszy od drugiego. Zwłaszcza niemiecka produkcja przedwojenna, kiedy miała do zwalczania tak potężnych przeciwników, jak producenci francuscy, włoscy i skandynawscy, była obrazem nieustającego postępu.

Produkcja polska znajduje

się w sytuacji stokroć poważniejszej niż ówczesna produkcja niemiecka. Mamy poważniejszych przeciwników dysponujących wspaniałymi środkami technicznymi, mamy cały szereg filmów zagranicznych godnych naśladowania. Ale na to nie zwraca się u nas uwagi.

Nasi reżyserowie nie chcą naśladować wielkich twórców. Wolą chodzić po krętych ścieżkach, wiodących niewiadomo dokąd. Rezultatem tego wszystkiego są poronione plody w rodzaju „Przygody jednej nocy“. Czy naprawdę produkcja polska nie może stale posuwać się naprzód?

Przyczyna tkwi przede wszystkim w tem, że produkcja znajduje się częściowo w rękach amatorów, przygodnych „realizatorów“, którym udało się znaleźć kapitalistów. Tego rodzaju praca mija się z celem.

Są w Polsce ludzie, którzy by chętnie finansowali produkcję filmów. Ale obok nich kręca się ludzie, najmniej powołani do realizacji, o których „zapal“ musi się kapitalista spierać. I ostatecznie zmniejsza się, i tak szczerze, grono finansistów.

Inaczej przedstawia się sprawa „Mocnego człowieka“.

Tu już głos mieli fachowcy, którym jednak przedsięwzięcie nie udało się. Możliwe, że sam temat przedstawiał wielkie trudności, może należało do zrealizowania tego filmu zaangażować nie zagranicznego aktora, lecz zagranicznego reżysera.



Gawęcka i Żurowski w filmie „Z dnia na dzień“

Filmem przewyższającym ze szloroczną produkcją, jest już „Grzeszna miłość“, lecz naprawdą wysoko wartościowym obrazem razem jest „Z dnia na dzień“. Film wysokiej klasy, nieustępujący szumnie reklamowanym arcydziełom zagranicznym.

Ostateczny więc rachunek dzięki dwóm ostatnim filmom wykazuje duży plus. Czy jednak dalsze eksperymenty amatorki nie osłabia i tak nadzarpniętego już zaufania publiczności i zagranicy do polskich filmów?

Miejmy nadzieję, że zwycięży uczciwa, twórcza praca.

Aktualja filmowe

Wytwórnia „Paramount“ za produkowała niedawno swój najnowszy wynalazek filmowy t. zw. Magna Film, który rzuci na ekran obraz wielkości całkowitej sceny t. i. obraz trójwymiarowy. Taśma tego filmu ma 56 mm. szerokości. Obraz rzucony na ekran miał wielkość 40 stóp szerokości i 20 stóp wysokości. Działanie t. zw. magnoskopu polega na zastosowaniu powiększonej soczewki. Wrażenie grona znawców po oglądnięciu i wysłuchaniu tego filmu (bo był to film dźwiękowy) było ogromne. Gwałtownie rozszerzający się ekran zelektryzował publiczność. Stoimy przed jedną jeszcze dziedziną, która nowo odkryty film dźwiękowy popchnie na torach nowych nieznanych możliwości.

JENNY JUGO O SOBIE

Chwilą jej urodzin był smutny poranek

Do filmu zaprowadził ją przypadek

Urodziłam się we Wiedniu pewnego bardzo zapłakanego poranka. Deszcz lał przez całą noc bez przerwy. Ciotki moje uważały to za bardzo zły znak. Dziś mogę już śmiało powiedzieć, że się pomyliły.

Deszcz przyniósł mi szczęście. Ponieważ urodziłam się pod znakiem deszczu, nie wiec dziwnego, że moje tak wilgotnie rozpoczęte życie popłynęło wartkiem strumieniem i fale losu zapędziły mnie do celów, których niktby mi podówczas nie przypisywał. Moi liczni krewni zapewniali mnie, że byłam ślicznym berbeciem i podobno rozporządzałam poważnym materiałem głosowym. W każdym razie napewno nikt nie przypuszczał, że zostanę artystką — to pewne.

I rzeczywiście w moim zachowaniu się nie było nic takiego, coby wróżyło moją karierę artystyczną. Zakonnicze „Saore coeur“, które miały nie szczęście czuwać nad pierwszymi krokami mego życia,

czyniły nadludzkie wysiłki, aby zrobić ze mnie przyzwoitą panią z dobrego domu. Udało mi się to tylko częściowo. Im się to tylko częściowo, pieczeniem poszło mi jeszcze jako tako, ale inne wiadomości jakoś mi się w głowie nie mieszcily.

Pomimo to, jako córka inżyniera, a więc człowieka z wyższym wykształceniem, postanowiłam po ukończeniu nauk „średnich“ rozpocząć studia „wyższe“. Zdawało mi się, że to będzie bardzo ciekawe i nabrałam już niezbędnej powagi. Lecz los zrzadził inaczej.

Poznałam raz u znaniomym jakiegoś potentata filmowego, który podczas rozmowy, niby zupełnie przypadkiem, powiedział mi, że kto wie, czy nie nadawałaby się na artystkę filmową. To podle „kto wie“ stało się zaczątkiem mojej kariery filmowej. Puściłam w niepamięć wszystkie moje zamiary „doktorzacyjne“, przerzuciłam się na „fakultet“ filmowy i postanowiłam możliwie naj-

szybciej zdobyć na nim laury. Trzy dni trwała awantura z rodzicami na ten temat, ale ostatecznie zwyciężyła moja niezłomna stanowczość, dostałam parę groszy, bilet kolejowy do reki. i pojechałam...

Postanowiłam cel swój osiągnąć za wszelką cenę. I... udało mi się... Nie odrazu, stopniowo; zaczęłam od małych rzeczy, potem coraz bardziej awasowałam, coraz dalej, wreszcie nastąpił decydujący moment w życiu każdego artysty: dostałam główną rolę. Po tem już powierzano mi jedną rolę za drugą. Mój tegoroczny bilans — to: „Ucieczka od miłości“, „W szponach diablic“ i „Sprzysiężenie trzech“. Wszystkie trzy filmy reżyserował H. Behrendt i we wszystkich trzech partnerem moim jest Enrico Benfer.

Gdy nie filmuję, uprawiam sport. Dlatego ważę wszystkie go 52 kilo żywej wagi. Poza tem nie więcej o sobie niewiem...

Potentat filmowy w Warszawie

Z Warszawy donoszą do „Gazety Filmowej“:

W Warszawie przebywa obecnie pan Max Laemme, bratanek i jednocześnie sekretarz osobisty potentata filmowego, Carla Laemme prezesa wytwórni Universal Pictures Corporation. Pan Max Laemme był niedawno w Hollywood, gdzie asystował przy kręceniu najnowszej produkcji dźwiękowej, między innymi „Statek komediantów“, „Broadway“, „Samotni“, „Ogród upojeni“ i inne.

Carl Laemme wysłał swego bratanka w podróż po Europie celem zbadania rynków i wy-

magań publiczności na Kontynencie. Szczególnie interesują go możliwości filmu dźwiękowego na rynkach europejskich.

Sprawozdania ze swych badań i podróży wysłał młody Laemme bezpośrednio do prezesa Laemme, który kładzie duży nacisk na zapoznanie rynków europejskich, aby zadośćuczynić wymaganiom publiczności każdego poszczególnego kraju. Do Warszawy przybył pan Laemme wprost ze Skandynawii i po zebraniu tutaj wy-

czepujących informacji co do polskich rynków udał się do Moskwy.

Program kin łódzkich

BAJKA	Czar miłości.
CASINO	Dzika miłość.
CZARY	Dalsze dzieje Tarzana
GRAND-KINO	Z dnia na dzień
LUNA	Złote piekło.
MIMOZA	Całuj swoją dłoń, Madame
OSWIATOWE	Robert i Bertrand
PALACE	Szukam męża, mam pieniądze.
RESURSA	Rasputin i kobiety
SPOŁDZIELNIA	W jarzmie grzechu
VICTORIA	O czem się nie myśli...

SPORTY ZIMOWE

Sezon sportów zimowych w r. b. zapowiada się doskonale. Poszczególne związki, a więc narciarski, hokeyowy i łyżwiarski przygotowują niezwykle bogaty program zimowy 1929 i 1930 r.

Polski Związek Narciarski po szeregim zawodów o mistrzostwo w kraju przewiduje wysłanie drużyny reprezentacyjnej na mistrzostwa międzynarodowe Niemiec. Wielka ta impreza ma odbyć się w czasie od 4—9 lutego 1930 r. w Allgau, (Obersdorf). Nasi narciarze, którzy tak pięknie bronili barw ojczystych w zeszłorocznych mistrzostwach Europy, bezwątpienia i w Niemczech będą startowali z powodzeniem.

Polski Związek Hokeya na lodzie opracował następujący kalendarzyk imprez na sezon bieżący: od 15-12 do 27.1 rozegrane mają być mistrzostwa w poszczególnych okręgach Polski; od 28.12 do 3.1 odbędzie się w Krynicy turniej międzynarodowy z udziałem drużyn z Wiednia, Budapesztu i Opawy; w styczniu polska drużyna reprezentacyjna odbędzie tournée występując w Wiedniu Opawie i Budapeszcie; w dniach od 27.1 do 3.2 taż sama drużyna weźmie udział w zawodach hokeyowych o mistrzostwo Europy (Chamonix). Ostatnim punktem kalendarzyka są mistrzostwa Polski, które odbędą się w połowie lutego 1930 r. w Krynicy.

Polscy bobsleści wezmą najpewniej udział w zawodach o mistrzostwo Europy na torze bobslejowym w Caux - Montreaux w dniach 25 i 26 stycznia 1930 r.

Poszczególne okręgi oblicują rozwinać w sezonie bieżącym ogromnie ożywną działalność sportową. Szczególnie hokeyiści zamierzają usilnie pracować.

Prym pod tym względem wiedzie Warszawa, gdzie obok AZS-u, Legii i WTL. będą czynne nie słabsze bynajmniej zespoły Polonii i Warszawianki. AZS, mimo swego ustąpienia ze związku, wbrew pogłoskom inspirowanym przez pewien odłam prasy („Przegląd Sportowy” i inne pisma), weźmie udział w mistrzostwach akademickich w Davos. Poza ten rozegra mecz z Oxfordem. Cambridge i Berliner Schlittschuh - Clubem. AZS. organizuje aż 4 kompletne zespoły hokeyowe. Rozporządza obryzaniem materiałem ludzkim. Okręg lwowski dziś jest już extra klasą hokeyową obok Warszawy, gdyż ma świetny zespół Pogoni i dobre drużyny

Lechji, Czarnych i LTL. W Wilnie obok dobrej drużyny AZS-u uprawiają hokeya Ognisko, Pogoń, Makkabi i ZAKS. Poznań, Kraków, Toruń również posiada zespoły wcale nie źle grające w hokeya. W Łodzi hokey powinien zdobyć sobie lakna większą popularność. Na przeszkodzie stoi b. poważny brak terenów lodo-

wych, jednak mamy wrażenie, że przy dobrych chęciach można stworzyć zupełnie odpowiednio do gry w hokeya szluzgawki na boiskach WKS-u i ŁKS-u, Turystów, a w pierwszym rzędzie w Helenowie. Poza specjalistami w hokeya uprawialiby również ten sport i footballiści, którzy we wszystkich okręgach stanowią liczną większość w drużynach.

Wobec tego, że jutrzejsze mecze będą miały wielki wpływ na układ tabeli, podajemy kolejność drużyn według utraconych punktów. Zrozumiałem jest dla każdego, że wobec bliskiego zakończenia rozgrywek, właśnie tabela w ten sposób ujmowana najlepiej charakteryzuje położenie drużyn.

- 1) Garbarnia — 15 pkt.,
- 2) Warta — 16 pkt.,
- 3) Wisła — 17 pkt.,
- 4) Legia — 17 pkt.,
- 5) ŁKS. — 17 pkt.,
- 6) Cracovia — 19 pkt.,
- 7) Ruch — 23 pkt.,
- 8) Warszawianka — 25 pkt.,
- 9) Czarni — 26 pkt.,
- 10) Polonia — 26 pkt.,
- 11) Turysty — 26 p.,
- 12) Pogoń — 27 pkt.,
- 13) IFC. — 28 pkt.

Jutrzejsze boje ligowe

Jutrzejszy dzień przyniesie tylko 2 mecze drużyn ligowych a mianowicie spotkanie Ruchu z Pogonią w Królewskiej Hucie i Cracovii z Czarnymi w Krakowie. Zawody te mają bardzo poważne znaczenie dla grupy drużyn zagrożonych degradacją. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Pogoń dobrze finiszująca w rozgrywkach mistrzowskich może się jeszcze w razie pobicia Ślązaków wygrzebać z tarapatów. Z drugiej strony Ruch iakkolwiek znajduje się obecnie w nieco lepszej sytuacji, niż lwowiaczy, nie mniej na gwałt potrzebuje „ratunkowych” punktów. W podobnej sytuacji znajdują się Czarni. Ich 7-me miejsce w tabeli bynajmniej nie gwarantuje pozostania w Lidze, a mecz na boi-

sku krakowskim wróży im raczej klęskę, niż zwycięstwo. Cracovia już nie ma potrzeby walczenia o punkty, natomiast nie ominie okazji dla polepszenia swej pozycji. Przy szczęśliwym zbiegu okoliczności jest to w zupełności możliwe. Szanse 4-ch grających w dniu jutrzejszym drużyn zasadniczo nie przedstawiają się zbyt wyraźnie. Poza Cracovią, która na swem boisku faktycznie umie zagrać dobrze, ani Ruch, ani Czarni czy też Pogoń nie posiadają ustalonej formy. Nerwy drużyn, stargane w rozpaczliwych bojach tak często odmawiają posłuszeństwa, że teoretyczne faworyzowanie tego lub owego zespołu staje się nonsensem. Zwycięzy odporniejszy nerwowo przyczem mu-

si on posiadać przysłowiowy łut szczęścia.

ZWIĄZEK ZWIĄZKÓW A SPORT W GDANSKU

Tak się dotychczas praktykowało, że towarzystwa sportowe gdańskie, a nawet polskie kluby mające swą siedzibę w Gdańsku, reprezentowane były w międzynarodowych Związkach sportowych za pośrednictwem związków Rzeszy Niemieckiej. Obecnie polski Związek Związków Sportowych orzekł,

że jeśli kluby gdańskie nie mogły przynależć do Związków Polskich, powinien być utworzony specjalny związek sportowy Wolnego Miasta Gdańska. W tym celu Z. Z. wystosował okólnik do wszystkich polskich związków z zapytaniem, jak sprawa sportu gdańskiego w danej dziedzinie przedstawia się na terenie organiza-

cji międzynarodowych, i czy wnioszek usamodzielnienia m. Gdańska ma szanse powodzenia. Stanowisko Z. Z. jest bardzo słuszne ze względu na polityczną zależność Gdańska od Polski, jak również ze względu na wielką ilość organizacji polskich na terenie Gdańska.

Aparat fotograficzny sędzią

Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Pradze, Sikorski zajął w biegu na 100 m., zdaniem sędziów, trzecie miejsce za Vykoupilem i Knenickym. Na podstawie zdjęcia, dokonanego w chwili przerwania taśmy na mecie, okazało się, że Sikorski był drugim. Obecnie Związek Czesko-słowacki listownie zawiadomił o tem P. Z. L. A., przysyłając Sikorskiemu drugie miejsce.

Postępek Związku Czeskiego jest przykładem prawdziwej dżentelmeńskiej lojalności sportowej.

AKTUALIA SPORTOWE

Maraton czechosłowacki w Kaschau wygrał Niemiec Hempel z S. C. Charlottenburg w dobrym czasie 2 g. 51 m. 31 s., bijąc swego rodaka Mierdel'em i Węgra Zeleaką (2 g. 54 m. 45 sek.).

Niemiecka prasa sportowa udziela corocznie najlepszym 3-m sportowcom nagrodę t. zw. „Złota wstęga”. W tym roku „Złota wstęga” otrzymują: najlepsza szermierczyni Helena Mayer, bokser Schmelling i lotnik Morzik. Oryginałem jest zestawienie dwójga sportowców amatorów z zawodowym bokserem Schmellingiem, który przecież w swych wysiłkach sportowych gonit tylko za pieniądzem.

Nadawanie wysokiej nagrody honorowej zawodowcowi może obrazić uczucia amatorów obdarowanych podobną edznaka.

O wejście do Ligi

W jednej tylko grupie łódzkiej (1-ej) pozostał do rozegrania mecz ŁTSG. z Marymontem w Warszawie. Wobec możliwości porażki łódzian, sprawa zdobycia pierwszego miejsca w naszej grupie jeszcze nie jest przesądzona. Tymczasem PZPN. ogłosił już kalendarzyk rozgrywek międzygrupowych w sposób następujący:

- 1.11 Lechja — Naprzód, 3-11 mistrz grupy I — Ognisko, 10.11 Naprzód — m. gr. I i Ognisko — Lechja, 17.11 Lechja — m. gr. I i Ognisko — Naprzód, 24.11 m. gr. I — Lechja i Naprzód — Ognisko, 1.12 Ognisko — m. gr. I i Naprzód — Lechja, 8.12 m. gr. I — Naprzód i Lechja — Ognisko.

Warszawa—Łódź w piłce koszykowej

W związku z mającym odbyć się meczem rewanżowym w piłkę koszykową pomiędzy repr. Warszawy a repr. Łodzi dn. 3 listopada rozegrany zostanie w dniu jutrzejszym mecz towarzyski między Triumphem a zespołem reprezentacyjnym. Zawody odbędą się

na boisku przy uli. Nowo - Tarogowej 24 o godz. 9-ej. Po tym meczu zostanie definitywnie ustalony skład łódzkiej reprezentacji. Mecz wczorajszy teamu A z teamem B przyniósł zwycięstwo pierwszym w stosunku 26:12.

Sukces Hrynkiewicza (ŁKS)

Znany łódzki lekkoatleta Hrynkiewicz (ŁKS.), który odbywał służbę wojskową w bawonie Pekor. Rez. w Tomaszowie Lubelskim startował ubiegłej niedzieli na wewnętrznych zawodach podchorążówki. W trzech konkurencjach Hrynkiewicz zajmuje trzy pierwsze miejsca. W biegu na 100 mtr. robi czas 11.4 sek. w skoku wdał uzyskuje wynik 555 cen. a wżwyż 157 cen.

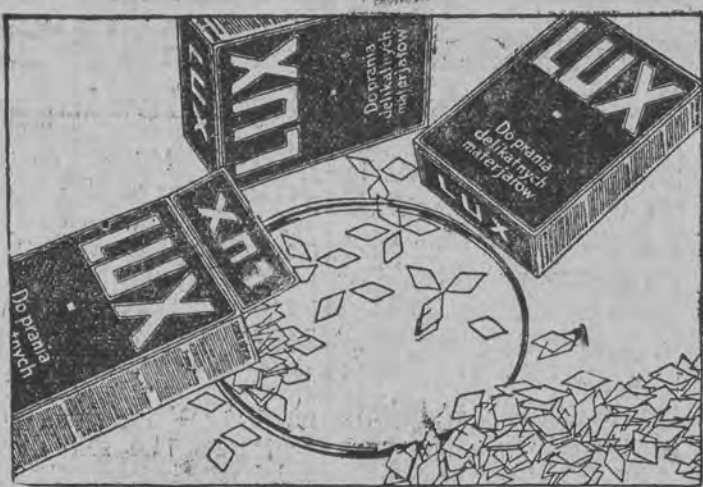
Ważne!
Czytajcie!
ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE
czytelnicy i prenumeratorzy „Głosu Polskiego” posiadający w mieszkaniach
RADJO mogą mieć
na każde żądanie, skierowane do wydawnictwa naszego (Piotrkowska 106)
naładowane akumulatory.

10 kuponów 10
Kto okaże w administracji dziennika „Głos Polski” — Piotrkowska 106 —
10 takich kuponów 10 będzie miał **bezpłatnie naładowane akumulatory.**
Każdy, kto ma **radio w domu** niech wytnie i schowa niniejszy kupon.

Za niezwykłą premją
spotka się napewno z wielkim zadowoleniem ze strony naszych stałych czytelników i ogółu radioamatorów.

Ważne!
Czytajcie!
Dr. med. J. POLAK
Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
ul. 6-go Sierpnia 22
tel. 64-21, fr. i piętro, przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w

Lek. dent. Z. Bielakowska
POWROCILA
leczenie dziąseł, zębów i chirurgia stomatol.
ul. Kilińskiego Nr.113, tel. 48-27.
(windy)



Oryginalny Lux-jest zawsze sprzedawany w paczkach.

ZADAC przy kupnie tylko Lux'u w paczce, chcąc mieć absolutną gwarancję, że jest autentycznym, ponieważ oryginalny Lux sprzedawany jest na całej kuli ziemskiej wyłącznie w granatowej paczce z napisem. Istnieją duże i mniejsze paczki Lux'u, które jednak zawsze i wszędzie tylko wtedy są prawdziwymi, gdy są w zaklejonej paczce z nomenklaturą, a wtedy nie ma mowy o jakiejś przykrej niespodziance przy praniu.

W wysoce aktywnej a zarazem niesłychanie łagodnej pianie Lux'u prac można wszystko—poczawszy od cienkich delikatnych koronek, a skończywszy na grubych wełnianych kocach. Jedynie arcy czystej pianie Lux'u powierzyć można bieliznę niemowląt, pozatem lekkie jedwabne suknie, a także strojną bieliznę jedwabną i bawełnianą.



PRÓBKA DARMO
KUPON. Do firmy "Suniejt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Poczta 479, Poczta Główna, Warszawa.
 Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko

Adres
 Lx 140-026 P (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Akta sprawy Nr. Z. 241-29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3-28 r., poz. 20) zawiadamia, że Kalman Brauer, zam. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 120 wniósł w dniu 23-go października 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie mu odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 20 listopada 1929 roku na godzinę 10-tą rano, sala Nr. 23 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes

(-) J. Kiszmiszjan

Sekretarz

(-) T. Cichecki

Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy „R. Prusse i S-ka” Sp. z ogr. odp. zawiadamia wierzycieli tejże, że Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Handlowy, wyznaczył dodatkowy jednomiesięczny termin zgłaszania pretensji do masy. Pan Sędzia Komisarz Z. Rapoport w wykonaniu tej decyzji wyznaczył dodatkowy termin do zgłaszania wierzycielskości na czas od dnia 29 października do 29 listopada 1929 r., a terminy sprawdzenia wierzycielskości w dniach 22 i 29 listopada r. b. o godz. 1 po poł. Wobec czego wzywa się wierzycieli, aby w terminie do dnia 29 listopada 1929 r. zgłosili osobiście lub przez pełnomocników mnie, jako Syndykowi, swoje pretensje oraz, aby wręczyli mi tytuły swej wierzycielskości, lub złożyli, je do Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego 115.

Sprawdzenie wierzycielskości i zareczenie za ich rzetelność nastąpi w obecności Sędziego Komisarza Z. Rapoporta w tejże Kancelarii Wydziału Handlowego w dniach 22 i 29 listopada 1929 roku o godz. 1 popoł.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości firmy „R. PRUSSE i S-ka” Sp. z ogr. odp. adwokat **Henryk Felix** Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 150.

Buchalter-bilansista

wieloletnia praktyka, sprawy podatkowe znajomość obcych języków, przyjmie odpowiednią posadę w Łodzi lub na prowincji.
 Oferty sub. B. B. kierować do administr. niniejsz. pisma.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)
 Od 29. X. dn. 4. XI. 1929 r.
DLA DOROSŁYCH:
Robert i Bertrand
 Obraz w 10 aktach podług sztuki RAEDERA. W rolach głównych: Harry Liedtke, F. Kampers, Dolly Grey, Eliza La Porta.
DLA MŁODZIEŻY:
BARTEK ZWYCIĘZCA
 Według słynnej noweli HENRYKA SIENKIEWICZA.
 Nad program fragmenty z obrazu „Narodziny świata”.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
 Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

ZA GROSZE

(w stosunku do cen miejscowych)
REPERACJE i PRZERÓBK

Radio aparatów

na wszelkie typy.
 Reperacje akumulatorów
SAMOCHEODOWYCH

„VALVO“

„Cegielniana 61.”

Lekarz-Dentysta

M. Karabanow

Piłsudskiego 31 (Wschodnia)
 Tel. 59-09.

Ordynuje codziennie od 9-ej rano do 7-ej wieczór.

Ogłoszenia Drobne

ROLWAGI, towarowe bryki sprzedam. Kilińskie-go 32 1332-1

SĄ DO SPRZEDANIA 2 Eksacki maszyny i jedna Rendar maszyną na 154 łyły oraz motor jednokrotny. Sienkiewicza 59-42. 327-2

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, słoneczne z wszelkimi wygodami, odremontowane pomiędzy Andrzeja i 6-go Sierpnia odstąpię z powodu wyjazdu. Oferty sub. „4 pokoje” do admin. „Głosu Polskiego” 1333-7

POKÓJ umeblowany, frontowy z utrzymaniem lub bez dla solidnego pana odnajmę. Andrzeja 32 m. 12, od 12 do 4. 1334-4

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42 M. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiej i francuskiej, niemieckiej, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1094-31

ZAGINEŁA książeczka oszczędnościowa Nr. 67136 Banku Przemysłowców na imię Józef Michnowski, Łódź, Zagajnikowa 55 1310-31

ZAGINEŁA książeczka oszczędnościowa Nr. 69015-A wydana przez Bank Przemysłowców Łódzkich na imię Wojciecha Jędrzejowskiego. 1333-3

CHORZY NA PŁUCA

Tysiące już wyleczonych
 Żądajcie natychmiast książki, omawiającej moją Nową sztukę odżywiania która już wielu uratowała. Może być stosowana przy zwykłym trybie życia i przyczynią się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapienia uleczą chorobę.

Powagi!
 na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze.

Zupełnie darmo otrzymacie moja książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca wysłał gratis tylko 10,000 egzemplarzy przeto napiszcie natychmiast, abyscie się stali również szczęśliwymi odbiorcami

GEORG FULGNER
 Berlin-Neukölln Ringbahnstr. 24. Oddział 641.

BIURO TECHNICZNE „PION”

Łódź ul. 11 Listopada 76 Łódź
 (Konstantynowska) telefon Nr. 81-96 Łódź

Wykonuje:
 Instalacje kanalizacyjne i wodociągowe.

Specjalność:
 Przyłączenie do kanału miejskiego.
 Plany, kosztorysy, projekty.

Wykonanie szybkie. Warunki dogodne.

Dziewczęta

do roznoszenia gazet **POTRZEBNE.**
 Zgłaszać się do administr. „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106, od 2 do 4 popoł.

Do akt 2560 i 2361 2)

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. SUZIN, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dn. 6 listopada 1929 r. od g. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Przejazd Nr. 51 i Hipoteczny pod Nr. 15, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: klaczy, bryczki, 20 krosien tkackich, 2 snowadel, 3 maszyn do nawijania przędzy i motoru elektrycznego należących do firmy „B-cia B. i A. Hauesler” i oszacowanych na 10.400 zł.
 Łódź, d. 24.X-29 r.
 Komornik K. SUZIN

całkowity
KURS TAŃCA
 wyucza bez względu na zdolności
 dypl. naucz. **D. FRYDWALD**
Południowa 10
 Początek kursu dn. 4 listopada zapisy od 12 - 10 w.
UWAGA: Dla związków 50 proc. rab.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Redakcja i administracja Piotrkowska 106. Telefon centralny 199. Redakcja nocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 799. Redakcja otwarta dzień i noc bez przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17-18.

Redaktor i Wydawca: MARCELI SACHS.

Ogłoszenia. Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) 40 groszy przed tekstem 50 groszy, zaryzykowane i zaślubinowe ryczałtem 10 złotych. Nekrologi po gr. 30 za 1 szpalt. wiersz milim. (strona 5 szpalt). Ogłoszenia zwyczajne po tekście (strona 10 szpalt) za wiersz milimetr. 10 groszy. Drobne — 12 groszy z wyjątkiem (najmniejsze 1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz. Zamiejscowe droższe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. Stałe ogłoszenia kin, teatrów, i lekarzy podług umowy.

KONTO CZEKOWE w P.K.O. Nr. 61-119.

W drukarni własnej „Głosu Polskiego” Piotrkowska 86